

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 52 (11 388)

Poznań, poniedziałek 16 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB



Lech — Widzew 0:0

Szkoda, że zabrakło bramek

Bezbramkowym remisem zakończył się rozegrany wczoraj na boisku dębickim mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi między liderem ekstraklasy — Widzewem Łódź, a Lechem. Spotkanie sędziował Stąbik z Katowic. Widzów 15 000. Żółta kartkę otrzymał Plich z Widzewa. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlik, Pawlak, Szwarczyk, Małek, Barczak, Woliński, Kasalik, Krzyżanowski, Skurczyński, (od 70 min. Szpakowski), Chojnacki (od 84 min. Marcinkowski), Pliś.

Widzew: Gajda, Plich, Grębosz, Zmuda, Możek (od 17 min. Mierzwiński), Tłokiński, Jeżewski, Surlit, Rozborski, Lisiak, Smolarek.

Poznańscy kibice mający jeszcze w pamięci niefortunny występ kolejarzy przed tygodniem przeciwko Bałtykowi,

Dokończenie na str. 8

M. T. Nadig zdobyła Puchar Świata

(PAP) Szwajcarka Marie-Therese Nadig zdobyła — po raz pierwszy w swej sportowej karierze — Puchar Świata w narciarskich konkurencjach alpejskich. W piątek, w pierwszej konkurencji zawodów w japońskim mieście Furano 27-letnia Nadig odniosła zwycięstwo w slalomie gigantycznym co przesądziło o jej końcowym sukcesie w tegorocznej edycji Pucharu Świata. W poprzednim sezonie Nadig rozstrzygnęła na swoją korzyść biegi zjazdowe, a w łącznej punktacji pucharu zajęła trzecie miejsce za reprezentantką Lichtensteinu Hanni Wenzel i Austriaczką Annemarie Moser.

J. Łuszczek nadal w słabej formie

(PAP) W biegu maratońskim na 50 km w Holmenkollen startował Józef Łuszczek, który jednak nadal nie demonstruje swej dawnej dobrej formy. Zajął on dopiero 27 miejsce ze stratą 7,5 min. do zwycięzcy Norwega Ove Aunli. Czas Łuszczka 2:33.59,40.

Dobre wyniki lekkoatletów USA

(PAP) W Detroit rozpoczęły się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa szkół wyższych USA. Już w pierwszym dniu uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. Keith Connor uzyskał w eliminacjach trójskoku najlepszy halowy wynik w świecie — 17,31 m.

W skoku w dal Carl Lewis osiągnął 8,48 m, a więc zaledwie o 1 cm gorzej od własnego najlepszego wyniku halowego w świecie. Pchnięcie kulą wygrał Mike Carter również z dobrym wynikiem 31,26 m.

XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego

Rola i miejsce SD w procesie socjalistycznej odnowy

(PAP) Pod hasłem „Patriotyzm — Demokracja — Postęp” rozpoczął się 14 bm. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Ponad 115-tysięczną rzeszę członków SD reprezentuje na kongresie blisko 500 delegatów z całego kraju, wybranych na wojewódzkich zjazdach stronnictwa.

Kongres dokona oceny działalności SD w ostatniej kadencji, przyjmie program stronnictwa na najbliższe lata. Wybrane zostaną naczelne władze stronnictwa: Centralny Komitet, Centralna Komisja Rewizyjna i Centralny Sąd Partyjny SD.

Gorąco powitano przybyłych na kongres — I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kanie, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów, gen. armii — Wojciecha Jaruzelskiego, prezesa NK ZSL, marszałka Sejmu — Stanisława Gucwę.

Obecni byli członkowie kierownictwa partii — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, członek Sekretariatu KC — Zbigniew Zieliński; ZSL — wiceprezes NK, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal, członkowie Prezydium — sekretarze NK — Jerzy Grzybaczak i sekretarz NK Witold Lipski.

W obradach kongresu uczestniczą delegacje: Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej z

przewodniczącym Centralnego Komitetu tej partii, zastępcą przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego CSRS — Bohuslavem Kuczerą i przewodniczącym Centralnego Zarządu Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa NRD — Manfredem Gerlachem.

Referat polityczno-programowy wygłosił Tadeusz W. Młynczak.

WYSTĄPIENIE T. W. MŁYNČAKA

Oto tezy referatu polityczno-programowego Prezydium CK SD na XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego wygłoszonego przez T. W. Młynczaka:

— XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego odbywa się w trudnym dla narodu i kraju okresie poszukiwania dróg gospodarczego i moralnego odrodzenia, dróg wyjścia z głębokiego kryzysu poprzez socjalistyczną odnowę. Postanowienia i decyzje, jakie kongres podejmie, będą miały znaczenie zasadnicze dla stronnictwa, a przede wszystkim dla roli, jaką powinno ono spełniać w służbie dla narodu i kraju;

— minione 5-lecie to okres w dziejach kraju złożony. Na jego ocenę składają się osiągnięcia w umacnianiu socjalistycznego państwa, niewystosowany dorobek w wielu dziedzinach życia, wzrost autorytetu i znaczenia Polski w świecie. Ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że lata 70-te powtórzyły

błędy okresów poprzednich. Musiało to doprowadzić — i doprowadziło — do nowego kryzysu;

— dziś sprawą najważniejszą jest przezwyciężenie mechanizmów powracania cyklicznych kryzysów,

— po XI Kongresie w 1976 r. stronnictwu udało się wypracować wiele liczących się, ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia, rozwiązań.

— SD słabo upominało się o rolę i miejsce inteligencji w życiu kraju; o jej pozycję, o ważne sprawy zawodów intelektualnych.

— XXI Plenum CK SD — we wrześniu 1980 r. — wskazało na rosnącą rolę inteligencji w socjalistycznym społeczeństwie;

— prace przygotowawcze do XII Kongresu przebiegały w okresie wielkich napięć społecznych, ogólnonarodowej refleksji nad źródłami popełnianych błędów i poszukiwania dróg ich przezwyciężenia;

— procesowi demokratycznych przemian, jakie obecnie przeżywa nasz kraj, zagrażają — i trzeba mieć tego pełną świadomość — poważne niebezpieczeństwa z wielu stron. Nie można bowiem, będąc odpowiedzialnym działaczem politycznym — polskim patriotą — nie widzieć działalności ugrupowań wrogich socjalizmowi, znajdujących poparcie i oparcie w ośrodkach krajowej i zagranicznej dywersji ideologicznej. Pragną one wykorzystać

Dokończenie na str. 2

Rozpoczął obrady VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego

W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie rozpoczął się wczoraj VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. 1500 delegatów reprezentujących wszystkie chorągwie ZHP dokona oceny działalności organizacji w ciągu minionych 4 lat, wytyczy program pracy na następną kadencję, wybierze nowe władze naczelne związku.

Na obrady zjazdu przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z przewodniczącym Rady Państwa, przewodniczącym Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa Henrykiem Jabłońskim. Wśród gości zjazdu są m.

in. byli działacze harcerscy z okresu międzywojennego, byli harcerze „Szarych Szeregów”, a także ci którzy odbudowali ZHP po II wojnie światowej. Harcerze goszczą także na swoim zjeździe przedstawicieli 9 bratnich organizacji pionierskich.

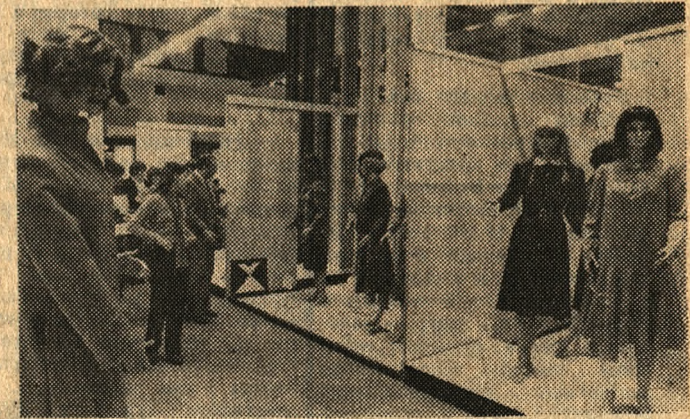
PRZEMÓWIENIE H. JABŁOŃSKIEGO

Z trybuny VII Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Dokończenie na str. 2

Giełdy krajowe w Poznaniu

„Wiosna-81” wiosny nie uczyni



W sobotę propozycjom poszczególnych producentów wnikliwie przyglądały się komisje weryfikacyjne.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Od dzisiaj Poznań jest stolicą krajowego handlu, miejscem rozmów decydujących o zaopatrzeniu sklepów. Na terenach MTP rozpoczynają się krajowe giełdy towarowe „Wiosna-81”. Nie odbędzie się one zapewne bez targów o każdą — oby jak największą — dostawę. Z tym, jak wiadomo, przemysł będzie miał trudności, bo nie może podobać zapotrzebowaniu.

Wytoczne Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług mówią o konieczności sprawiedliwego i równomiernego zaopatrzenia wszystkich województw. Przypomnijmy więc, że dotychczas niektóre spośród nich były uprzywilejowane. Towary będą jednak nadal dzielone, a tym samym granicę możliwości handlu stanowi przyjęcie do wiadomości

ustaleń centralnego rozdzielnika. Tak więc łatwo przewidzieć, że „Wiosna-81” wiosny nie uczyni.

Handel przygotowany jest na najgorsze i słusznie oczekuje od przemysłu i spółdzielczości realnej oferty. Lepiej bowiem znać całą prawdę od początku do końca, niż łudzić się obietnicami. Sprzedaż „na wyrost” do niczego dobrego nie prowadzi, o czym mogliśmy się przekonać zwłaszcza ostatnio.

Ciekawe co przyniesie pierwsza konferencja handlu z producentami w warunkach większej swobody działania. Powstały one dzięki modyfikacji systemu ekonomicznego. Dla klientów natomiast najciekawsze będzie to, co znajdzie się w sklepach.

Giełdy są imprezą, która od bywa się bez udziału publiczności. (pik)

Spotkanie premiera z przedstawicielami autonomicznych związków zawodowych

(PAP) Polska Agencja Prasowa otrzymała wspólny komunikat o spotkaniu premiera z przedstawicielami autonomicznych związków zawodowych następującej treści:

14 bm. premier gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z grupą roboczą Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych w składzie: Jacek Krzyżanowski, Wiesław Grzymalski, Bogdan Stelmach, Marek Błus, Paweł Zieliński.

Członkowie grupy roboczej poinformowali premiera o aktualnych problemach działalności związków, w tym o przygotowaniach do utworze-

nia Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych. Przedstawiciele autonomicznych związków poinformowali premiera, że popierają apel o 90 spokojnych, pracowitych dni i w swej działalności, tak jak dotychczas, będą współdziałać w rozwiązywaniu trudności gospodarczych kraju w interesie ludzi pracy.

Premier wyraził uczestnikom spotkania podziękowanie za zrozumienie potrzeby wspólnej pracy związków w przywracaniu normalnego rytmu pracy gospodarki i zapoznał z działaniami rządu, zmierzającymi do zahamowania pogarszającej się sytuacji ekonomicznej kraju.

Nowy program telewizji o pracy rządu

(PAP) 13 bm., Telewizja Polska zaprezentowała pierwsze wydanie nowego stałego programu, zatytułowanego „Monitor rządowy”. 30-minutowy program informować będzie o podstawowych pracach rządu w danym tygodniu. „Monitor rządowy” emitowany będzie w każdy piątek.

Dzisiaj w Poznaniu

IX Wielkopolska Konferencja Kulturalna

Dzisiaj od godz. 10 obradować będzie w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu IX Wielkopolska Konferencja Kulturalna. W programie między innymi sprawozdanie do tymczasowego zarządu oraz komisji Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, referat na temat możliwości i perspektywy WTK jako organizacji społecznej i kulturalnej oraz wybory władz WTK.

K. Hoffmann u S. Kani

(PAP) 14 bm I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przyjął przebywającego w Polsce członka Prezydium KPCz, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji Karela Hoffmanna.

W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz

Grabski i przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych — Albin Szyszka.

W trakcie spotkania poruszono problemy działalności ruchu związkowego w obu krajach i dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków między Polską i Czechosłowacją.

Sprawa majątku związkowego

(PAP) Niektóre organizacje i środowiska związkowe krytycznie oceniają ogłoszony niedawno komunikat Komisji Likwidacyjnej CRZZ w sprawie przeznaczenia majątku byłego zrzeszenia związków zawodowych. Polska Agencja Prasowa opublikowała już 12 bm. główne tezy wspólnego oświadczenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych. Stanowisko kierownictwa „Solidarności” i związków autonomicznych spotkało się z poparciem Zarządu Głównego ZNP Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji naukowych.

Komunikat Komisji Likwidacyjnej wzbudził również protest wśród pracowników Instytutu Wydawniczego Związków Zawodowych — członków „Solidarności”.

Posiedzenie komisji

Kontakty rządu z organizacjami studenckimi

(PAP) W Warszawie odbyło się 13 bm. pod przewodnictwem ministra Janusza Górskiego pierwsze posiedzenie Komisji do Spraw Kontaktów z Organizacjami Studenckimi z udziałem przedstawicieli AZS, NZS, SZSP. Przedyskutowano propozycje organizacji prac komisji oraz trybu prowadzenia rozmów, tematyki i terminów spotkań. Przedstawiciele SZSP proponowali prowadzenie prac komisji na zasadzie wspólnego rozpatrywania problemów ważnych dla całego środowiska studenckiego przy udziale wszystkich zainteresowanych organizacji.

Tematem kolejnych posiedzeń, które odbędą się w przyszłym tygodniu będą sygnalizowane przez poszczególne organizacje problemy. Obecny był wicepremier Mieczysław Rakowski.

Inicjatywy ZSRR

Listy L. Breżniewa do szefów rządów

(PAP) Jak informuje Agencja TASS, Leonid Breżniew wystosował listy do szefów państw i rządów szeregu krajów. Przywódca radziecki zwrócił w nich uwagę na ważne propozycje Związku Radzieckiego w dziedzinie polityki zagranicznej, wysunięte na XXVI Zjeździe KPZR. W listach wyrażono nadzieję, że te nowe inicjatywy Związku Radzieckiego, zorientowane na umocnienie pokoju, pogłębienie procesu odprężenia oraz okiełnanie wysiłku zbrojeń zostaną w sposób właściwy przeanalizowane przez adresatów.

H. Jabłoński przyjął ambasadora Wietnamu

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 13 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Truong Quang Ngo, który złożył listy uwierzytelniające.

Następnie ambasador Truong Quang Ngo został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audyencji prywatnej.

Na dziedzińcu belwederkim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

ODGŁOSY

Próba reanimacji

Nikt, kunktatorska, bez wyrazu była w minionych latach działalność Stronnictwa Demokratycznego. Szczególnie nie pokoiło to, że skupieni w nim intelektualni rzadko i nieśmiało próbowali wpływać na bieg spraw publicznych i tworzyć jego demokratyczne regulatory. A przecież chyba potrafili działać inaczej — twórczo, o czym świadczy projekt deklaracji ideowo-programowej, dyskutowany na rozpoczętym 14 bm. — XII Kongresie SD. Dokument ten mówi bowiem o zapewnieniu właściwej pozycji Sejmu i rad narodowych, o powołaniu Trybunału Konstytucyjnego (czuwającego, by ustawy były zgodne z Konstytucją), o przywróceniu instytucji prezydenta PRL, uprawnionego m. in. do zgłaszania kandydata na premiera.

Zwłaszcza ten kto wie, że identyczny system gwarancji Stronnictwo postuluje już w... 1958 roku, ale całkowicie bezskutecznie, nie będzie mówił o przełomowym znaczeniu obecnego Kongresu. O tym zaś jak SD będzie uczestniczyć w sprawowaniu władzy, w kierowaniu życiem politycznym, w wytyczaniu strategii rozwoju kraju — zdecydować przede wszystkim wdrażanie modelu autentycznego partnerstwa międzypartijnego. Najbardziej zależy to oczywiście od PZPR, ale gdy już znacznie zwiększą się możliwości działania Stronnictwa od niego zależać będzie jak najpełniejsze ich wykorzystanie. Czy temu podda? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo w okresie, który za początkował Sierpień-80, znosząc niektóre blokady działania, zbyt rzadko i nie dość zdecydowanie SD występowało przeciw objawom — autokratycznego sposobu sprawowania władzy, nie liczenia się z opinią publiczną, lekceważenia praw i swobód obywatelskich. Dowodzi to, że reanimacja Stronnictwa nie będzie ani krótka, ani łatwa.

MICHAŁ ŁUCZAK

Rola i miejsce SD w procesie socjalistycznej odnowy

Dokończenie ze str. 1

proces przemian, osłabienie wielu struktur władzy i ogniw demokracji, niedoświadczenie, szczere intencje i dobrą wiarę wielu społeczników,

— ale nie można też nie widzieć przeciwników socjalistycznej i demokratycznej procesu odnowy wśród sił konserwatywnych i dogmatycznych; zasiedziały i nadal mocno tkwiących w niektórych ogniwach aparatu władzy, administracji i gospodarki;

— powstałe trudności są tylko i wyłącznie naszymi polskimi trudnościami, chociaż nie pozostają bez wpływu na sytuację polityczną w Europie, a ich nasilenie i rozmiar może, co jest zrozumiałe, budzić niepokój naszych sojuszników i przyjaciół.

— podpisując się pod sformułowaniami deklaracji współdziałania PZPR, ZSL i SD z grudnia ub. r. stronnictwo prezentuje w swych propozycjach programowych poglądy, że przez wodnią rolę partii klasy robotniczej oraz polityczne funkcje partii sojuszników powinny się realizować na terenie organów przedstawicielskich — Sejmu i rad narodowych, samorządów i organizacji społecznych;

— wychodząc z podstawowego pryncypium ideologicznego SD — współdziałania w budowie i umacnianiu ustroju socjalistycznego — stronnictwo uznaje za konieczność demokratyzacji w socjalistycznym państwie polskim za cel swej działalności;

— SD jest za powołaniem trybunału konstytucyjnego, który badałby zgodność ustaw z Konstytucją; trybunału stanu — jako organu, przed którym mieliby odpowiadać ludzie postawieni na najwyższych stanowiskach w administracji państwowej za działalność nie

mieszczącą się w ramach praw nie określonych kompetencji; za zasadą niełączenia mandatu poselskiego z zasiadaniem w rządzie;

— dążąc do wzmocnienia aurytrytu władzy państwowej i kierując się naszymi tradycjami, SD jest za przywróceniem urzędu prezydenta PRL jako przewodniczącego Rady Państwa, wybieranego przez Sejm i posiadającego określone uprawnienia konstytucyjne;

— SD popiera apel premiera Wojciecha Jaruzelskiego o 90-dniowy spokój społeczny.

— SD jest zdecydowane aktywnie umacniać Polskę jako trwałe i niezawodne ogniwo wspólnoty socjalistycznej, umacniać naszą przyjacielską, partnerską współpracę ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami socjalistycznymi, współdziałać z wszystkimi postępowymi siłami w umacnianiu pokoju i przyjaźni między narodami;

— stronnictwo idzie drogą odnowy życia wewnątrzpartyjnego, jest świadome, że tylko jako partia jednolita, zwaarta, zdolna do skutecznego działania, może autentycznie uczestniczyć w odnowie i demokratyzacji życia kraju.

WYSTĄPIENIE S. KANI

Z trybuny kongresu głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania. Przekazał on delegatom na kongres życzenia owocnych obrad, przyjęcia takich uchwał i decyzji, takiego programu działania na przyszłość — które dobrze służyć będą umacnianiu roli SD w życiu kraju, sprawie rozwoju socjalistycznej Polski.

I sekretarz KC PZPR poinformował również o głównych treściach przygotowań do IX Zjazdu partii, a zwłaszcza o charakterze założeń programowych, które już niebawem pod

dane zostaną konsultacji i do dyskusji w całej partii i społeczeństwie.

PRZEMÓWIENIE S. GUCWY

Z trybuny Kongresu SD głos zabrał prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa. Oto główne tezy tego wystąpienia:

— ZSL i SD łączy wiele wspólnych celów w płaszczyźnie ideowej, programowej i konkretnej codziennej działalności.

— oddziaływanie partii i stronnictwa politycznych powinno polegać na wytyczaniu kierunków działań administracji i organizowaniu oddolnej opinii i kontroli społecznej, głównie przez organa przedstawicielskie.

— oba stronnictwa dążą do zacieśnienia współpracy międzypartijnej, której zasady określa obecna deklaracja o współdziałaniu.

— jednym z warunków poprawy sytuacji na rynku żywnościowym jest organizatorska współpraca ZSL i SD w rozwoju usług na wsi i w małych miasteczkach, rozwijaniu zakładów usługowych i drobnej wytwórczości.

★

Następnie rozpoczęto dyskusję plenarną. Kongresowi przedstawiono — wraz z uzupełnieniami — sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej.

W sobotę po południu rozpoczęły pracę zespoły robocze. Te go dnia podjęły działalność również komisje kongresu: Mandatowo-Skrutacyjna, Uchwały oraz Statutowa.

W niedzielę XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego wznowił dyskusję plenarną nad rolą i miejscem SD w procesie socjalistycznej odnowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego, a także nad dalszymi zadaniami ideowo-wychowawczymi stronnictwa.

PAP

Przed III Zjazdem ZSMP

Co łączy, a co dzieli

INFORMACJA WŁASNA

Za półtora miesiąca zbierze się w Warszawie III Nadzwyczajny Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, który określi oblicze tej organizacji na najbliższe lata.

Zjazd ten poprzedza ogólnokrajowa kampania programowo-wyborcza. Jej zwieńczeniem w Poznańskim była dwudniowa wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Dyskutowano podczas niej problemy statutowe, wewnętrznoorganizacyjne i programowe, podkreślając konieczność ideowej jedności polskiego ruchu młodzieżowego, rozwiązywania problemów całej młodzieży, a patrząc w stronę przyszłości, krytykowano to, co w Związku zbyt często i nie do końca.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa — z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Kusiakiem. Konferencja dokonała wyboru 11 delegatów na Zjazd, który wraz z 44 wybranymi wcześniej mandatariuszami Związku, reprezentować będą Poznańskie na najwyższym forum tej organizacji.

Emocje i przyczynkarstwo niektórych wypowiedzi, przesadność w kwestiach formalnych i proceduralnych, fakt, że konferencja nie podjęła stosownej uchwały, ponieważ opuściła ją przedwcześnie wielu uczestników i zakrakło wymaganej, prawomocnej liczby delegatów na konferencję — to najbardziej wyraziste i najłatwiejsze do zauważenia rozbieżności w poznańskiej organizacji ZSMP. Ujawniły się też wyraźnie i inne przedziwne: miasto — wieś, aparat etatowy — aktywny wybiegający, zwolennicy natychmiastowych wyborów do władz Związku w Poznańskim i przeciwnicy takich wyborów. Nade wszystko natomiast fundamentalność w kwestiach tak zasadniczych jak program Związku — nakazują przy puszczać, iż ZSMP boryka się z problemami, z którymi sama młodzież może sobie nie dać rady.

Nastąpiła w tej organizacji czas, by zdecydowanie i jasno każdy kto ją tworzy określił swoje miejsce w ZSMP. Blerne czekanie nie tutaj nie da — może jedynie prolongo-

wać to, co już przesądzone. Wiadomo, iż wszystkie siły społeczne i polityczne w Polsce są zaangażowane są teraz w kształtowanie oblicza naszej najbliższej przyszłości. Ale z rozlicznych powodów największy wysiłek czeka młodych. I choć bardzo domagają się oni by o swoich sprawach decydować samemu w niełatwym dla nich okresie nie powinni pozostać sami. (ask)

W KONINIE

W miniony piątek w Koninie serię trzech środowiskowych konferencji programowo-wyborczych rozpoczęło spotkanie młodzieży robotniczej. Prócz młodych delegatów zajął zakładów pracy uczestniczyli w niej: I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa i sekretarz ZG ZSMP Wojciech Kulpiński.

W wystąpieniu wprowadzającym do dyskusji oceniono pracę ZSMP w ostatnich latach. Stwierdzono, że nie udało się w działaniu tej organizacji jak i w FSMP umocnić ruchu młodzieżowego, partnerskiej roli młodych w dyskusjach ogólnospołecznych i rozwiązywaniu problemów jej środowiska oraz ogólnospołecznych. Młodzież — co podkreślano w dyskusji — traktowana jako największe dobro narodu w rzeczywistości była nie zawsze liczącą się częścią społeczeństwa.

Stwierdzono na przykład, że błędów i potknięć nie ustrzegł się zarówno Zarząd Główny, jak też i władze związku na szczeblu województwa i gmin. Zrutowizowała się praca bieżąca. Konieczne jest więc inne podejście w pracy społecznej i to jak najszybszej grupy członków. Związek swoją siłę wywodzić musi z najbliższych instancji, z młodzieży robotniczej i chłopskiej. Tylko to za gwarantować może realizowanie interesów młodych przez organizację, przy stosowaniu demokracji wewnątrzpartyjnej.

Uczestnicy konferencji wybrali 7 delegatów na Zjazd ZSMP w Warszawie. Dziś i jutro odbędą się dwie następne konferencje środowiskowe konińskiej organizacji ZSMP. (woj)

Rozpoczął obrady VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego

Dokończenie ze str. 1

ryk Jabłoński. Z upoważnienia najwyższych władz politycznych i państwowych przekazał on delegatom serdeczne życzenia, aby na zjeździe dopracowali się możliwie najlepszego programu działania oraz określili formy i metody zapewniania jego pełnej realizacji.

H. Jabłoński nawiązał do faktu, iż ZHP, jednoczy różne grupy wiekowe dzieci i młodzieży, a wśród instruktorów również ludzi o dłuższym doświadczeniu życiowym i podkreślił, że dlatego tak bardzo ważne są wnioski jakie z tego muszą wysunąć harcerscy działacze. Wnioskami tymi — powiedział — zainteresowane jest całe społeczeństwo polskie, które darzy harcerstwo głębokim i w pełni uzasadnionym senty-

mentem, ale też wiele od niego oczekuje. Harcerstwo jest obok szkoły drugim, szczególnie ważnym — bo dobrodziejnym i autonomicznym środowiskiem, w którym kształtują się młode ludzkie charaktery.

Złożona struktura harcerstwa — dodał też przewodniczący Rady Państwa — narzuca konieczność stosowania całej gamy zróżnicowanych metod pracy. Jeśli wykorzystane będzie należyte bogactwo doświadczeń 70-letniej historii harcerstwa — to łatwo można uniknąć niebezpieczeństwa schematyzmu. Pod jednym wszakże — zaakcentował H. Jabłoński — warunkiem: że określone będą wyraźnie cele i zadania harcerstwa jako samorządnej organizacji ideowo-wychowawczej. (PAP)

Powstał Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej

INFORMACJA WŁASNA

76 delegatów reprezentujących 1250 członków reaktywującego się w środowisku wiejskim Związku Młodzieży Wiejskiej uczestniczyło w wojewódzkim zjeździe tej organizacji w Pile. W obradach udział wzięli prezes WK ZSL — Janusz Paluchowski oraz sekretarz KW PZPR — Marian Maczyński. Obecni byli również byli działacze organizacji młodzieżowych działających na wsi w minionych latach.

W trakcie zjazdu omówiono i przedyskutowano główne problemy organizacyjne jak również ideowe związku. Wie-

le uwagi, często w tonie krytycznym, zwracano na brak w ostatnich latach autentycznej organizacji młodzieżowej w środowisku wiejskim. Przy pominięciu bogate tradycje takich organizacji, jak: „Wici”, ZMW i ZSMW, które zdaniem delegatów właściwie reprezentowały interesy młodzieży wiejskiej.

Zjazd dokonał wyboru władz wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, a przewodniczącym ZW ZMW został Franciszek Szklennik. Wybrano także delegatów na krajowy zjazd ZMW, który w najbliższym czasie przyjmie statut i określi program działania nowej organizacji. (wis)

W Lesznie dyskutowano nad projektem reformy gospodarczej

INFORMACJA WŁASNA

Założenia przygotowywanej reformy gospodarczej były tematem piątkowej narady aktywnego społeczeństwa-gospodarczego województwa leszczyńskiego. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR Tomasz Żurek.

Uczestniczący w naradzie członek komisji ds. reformy gospodarczej prof. Józef Popkiewicz z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Zapoznał zebranych z pracami komisji oraz omówił niektóre tezy opracowanego przez nią projektu. Wskazał na słabe, jego zdaniem, strony projektowanego modelu polskiej gospodarki.

Zaliczył do nich m. in. pominięcie uwarunkowań politycznych, niezbyt jasno sformułowane założenia przyszłego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw oraz brak konkretnych wskazań jak rozwiązać problem cen i płac.

Uczestnicy narady skierowali pod adresem prof. J. Popkiewicza szereg pytań. Podkreślano w nich wagę konsekwencji w realizacji nowego systemu gospodarczego, wiele miejsca poświęcono funkcjonowaniu przedsiębiorstw, krytycznie oceniano panoszącą się nadal biurokrację w zarządzaniu gospodarką. (ar)

KRONIKA DNIA

LAUREACI KONKURSU PIOSENKI RADZIECKIEJ

(Inf. wł.) Eliminacje wojewódzkie XX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej odbyły się w minioną niedzielę w Pałacu Kultury w Poznaniu. Wśród uczestników dominowała młodzież z miast i gmin województwa poznańskiego. Jury pod przewodnictwem Benona Hardego przyznało dziesięć tytułów laureata eliminacji wojewódzkich. Do udziału w eliminacjach centralnych, które odbędą się w kwietniu w Inowrocławiu, Poznańskie reprezentować będą: duet Jerzy Iwanicki i Piotr Adamczewski z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Kwatermistrzowskich w Poznaniu, Lechosław Szarata z Nowego Tomysia oraz Marek Frackowiak z Poznania. (bg)

Pracowita noc konińskich energetyków

(PAP) Pracowitą noc z soboty na niedzielę miały brygady remontowe w elektrowni „Pątnów” w Koninie. W sobotę o godz. 23 z powodu awarii wentylatora ciągu do remontu odstawiony został blok nr 6. Był jak najszybciej przywrócić go do ruchu naprawę uszkodzenia przeprowadzali, prócz członków brygad pracujących na nocnej zmianie i inni specjaliści wezwani do siłowni w nocy. Dzięki temu w niedzielę rozpalono ponownie kocioł, dokonano synchronizacji bloku nr 6 z krajową siecią energetyczną. Tak więc w poniedziałek w krajowym systemie energetycznym nie zabraknie 200 MW mocy z Konina.

W Pile

Spotkanie I sekretarza KW PZPR z delegatami na VII Zjazd ZHP

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę tj. 14 bm. odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR w Pile — Michała Niedzwiedzia z delegatami na VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Ponad 40 000 rzesze zuchów, harcerzy i instruktorów ZHP Pilejskiej Chorągwi ZHP im. Zdobyców Wału Pomorskiego na kolejnym zjeździe reprezentować będzie 21 delegatów. W trakcie spotkania poinformowano I sekretarza KW PZPR o najważniejszych wnio-

skach z dyskusji przedzjazdowej. Zapoznano również z konkretnymi problemami z którymi pilscy harcerze występująć będą w czasie zjazdu. Chodzi m. in. o sprawy szkolenia instruktorów, zwiększenia autonomii organizacji harcerskiej, ulepszenie form działania poprzez tworzenie druzyn wielopozycyjnych, powrót do autentycznej harcerskiej spontaniczności wielu ważnych dziedzin związanych z wychowaniem dzieci i młodzieży. (wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okazywane opady śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna od 0 do plus 2 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni. Wiatry słabe z kierunków północnych.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 8 stopni, w Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 9 stopni, w Pile plus 6 stopni; ciśnienie 997 hPa czyli 748,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Dyskutując nad reformą

Niewykorzystane drożdże gospodarki

Nauka i postęp techniczny pełnią u nas rolę piątego koła u wozu gospodarki. Brak powiązań pomiędzy przedsięwzięciami badawczo-rozwojowymi i inwestycyjnymi stał się przyczyną niskiej efektywności nauki i techniki, mimo ogromnych na nie wydatków.

W minionym dziesięcioleciu system dużych przedsięwzięć naukowo-technicznych w postaci rządowych programów badawczo-rozwojowych, problemów węzłowych i resortowo-branżowych — tylko w części spełnił nadzieje na zwiększenie efektywności badań przez koncentrację sił i środków na priorytetowych zadaniach badawczo-rozwojowych. Słuszną zasadą przedmiotowego finansowania badań przerodziła się z czasem w przedmiotowe finansowanie jednostek uczestniczących w realizacji dużych programów. To dlatego, że były one obciążane tematami nie mającymi wpływu na osiągnięcie założonego celu, a po wtóre — w wysuwaniu problemów w nie dostatecznym stopniu uczestniczyły jednostki produkcyjne.

W trosce o umocnienie bazy naukowo-badawczej i rozwojowej utworzono ponad 150 ośrodków badawczo-rozwojowych, rozbijając jednostki zakładowego zaplecza technicznego go przygotowania produkcji. Mamy więc rozbudowane zaplecze naukowo-badawcze, ale za to znacznie osłabiony potencjał techniczny w zakładach pracy. Działy konstrukcyjno-technologiczne stały się ośrodkami badawczo-rozwojowymi, by z czasem zabiegać o przemianowanie na resortowe instytuty badawcze.

Coraz większa grupa fachowców zaczęła błądzić w obłokach „wielkiej nauki”, wykonując prace godne doktoratów, natomiast w zakładach produkcyjnych jedynymi „usprawniaczami” techniki stali się racjonalizatorzy. Nic więc dziwnego, że nikt nie dbał o rozwijanie licencyjnych rozwiązań, że wolano o zakup licencji na urządzenia i technologie, które nie są wcale szczytem techniki. Do dajmy do tego niesprawny system informacji naukowo-technicznej, sprzyjający dublowaniu prac i ograniczający upowszechnianie rzeczywistych dokonań. Nic tedy dziwnego, że przemysł nie zna możliwości nauki, a nauka „doskonale” się rozwija, nie parając się tematami, które mogłyby unowocześnić produkcję i technologię wytwarzania.

Ponieważ wśród przyczyn obecnej sytuacji gospodarczej dostrzega się też błędy w sposobie realizacji polityki naukowo-technicznej, formułowane są obecnie różne koncepcje zmian w systemie kierowania badaniami naukowymi i procesami innowacyjnymi. Jedną z takich dyskusyjnych koncepcji firmuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, do którego obowiązków należy kształtowanie i realizowanie polityki technicznej kraju.

U podłoża tej koncepcji leży przeświadczenie o potrzebie zwiększenia społecznej efektywności nauki i postępu technicznego. Dlatego celem proponowanych zmian powinno być stwarzanie warunków do zaspokojenia popytu gospodarki na innowację przez odpowiednią podaż opracowań naukowych i rozwiązań technicznych o wysokiej efektywności ekonomicznej. Żeby więc powiększyć rolę nauki i techniki w pokonywaniu aktualnych trudności gospodarczych, należałoby skoncentrować potencjał badawczy na zadaniach wynikających głównie z bieżących potrzeb gospodarki oraz na powiększeniu skali zastosowań osiągnięć nauki, głównie przez skrócenie cyklu innowacyjnego obejmującego badania, prace rozwojowe, wdrożeniowe i upowszechnienie.

Stworzenie warunków do zwiększenia społecznej efektywności nauki wymaga wprowadzenia zmian w systemie organizacji, planowania i finansowania nauki. Nie są one jeszcze jasno określone, jeszcze trwa dyskusja w środowisku naukowym oraz technicznym i gospodarczym. Można jedynie mówić o doraźnych posunięciach, związanych z „odblokowaniem” hamulców w funkcji nowatorstwa nauki.

Proponuje się zatem skoncentrowanie działalności badawczej, na tematyce gospodarki żywnościowej, racjonalizacji zużycia materiałów i energii, rozwoju bazy surowcowo-materiałowej i energetycznej, modernizacji procesów i urządzeń technologicznych oraz ochrony zdrowia i środowiska pracy. Skoro tak, to niemal od razu trzeba by zweryfikować programy proponowane do realizacji tych programów, celem zapewnienia warunków do wdrożenia prac, utworzyć centralną rezerwę środków na inwestycje w sferze rozwoju nauki i techniki oraz uchylić szereg przepisów krepujących wykorzystanie gotowych rozwiązań. Oznacza to, że jednostki badawcze, jak Instytut Obróbki Plastycznej w Poznaniu, powinny nadal zabiegać o sprzedaż swoich nowości z granicą, ale też muszą być odblokowane konta dewizowe zgromadzone na rachunkach placówek naukowo-badawczych.

Dyskusyjna jest propozycja utrzymania podziału organizacji badań między Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz inne resorty i organizacje gospodarcze. Bo w takim przypadku nadal będzie występowało dublowanie prac i wykorzystywanie rozwiązań tylko w pojedynczych resortach, a nawet zakładach. Znacznie lepszy wydaje się powrót do dawnego modelu, gdy istniał Komitet Nauki i Techniki.

Słuszne wydaje się rozwiązanie proponujące uzależnienie rozwoju jednostek naukowo-badawczych od uzyskiwanych rezultatów w następstwie zastosowania opracowań i poprawnej gospodarki wewnętrznej, prowadzonej na zasadach rachunku gospodarczego. Niezbędne jednak jest anulowanie szeregu obecnych przepisów, na które narzeka nie tylko wspomniany Instytut Obróbki Plastycznej, świetnie rozwijający się w początkach lat siedemdziesiątych, gdy objęty był tak zwany „eksperymentem ekonomicznym”. Na przykładzie tej placówki najlepiej zresztą widać możliwości nauki, jeśli ma ona swobodę działania, choćby w zakresie planowania i finansowania badań.

Wykorzystanie możliwości nauki i techniki wymaga jednak przełamania trudności we wdrażaniu osiągnięć. Dlatego w systemie funkcjonowania przedsiębiorstw, twórcy reformy muszą przewidzieć mechanizmy kształtujące proinnowacyjne postawy kierownictwa i załóg przedsiębiorstw. Celowa jest zatem modyfikacja systemu podatkowego, by środki na badania i rozwój techniki odciążyć od podatku. Trzeba też urozmaicić mechanizmy ekonomicznego zainteresowania autorów i placówek wdrożeniem wyników, a także odformalizować system zawierania i zawierania umów wdrożeniowych. Nie można też dłużej tolerować zjawiska wieloszczeblowych kontroli przed rozpoczęciem badań, zwłaszcza, gdy nikt nie rozlicza placówek naukowo-technicznych z rezultatów. A przecież one są najważniejsze.

JANUSZ BEKAS



Wyroby dziewiarskie z Sierakowa

Spółdzielnia Pracy „Modex” w Sierakowie (województwo poznańskie) produkuje różnorodne wyroby dziewiarskie. Ostatnio znacznie poprawiły się warunki pracy załogi; zainstalowano też nowe maszyny, wprowadzono modne wzornictwo. W tym roku planuje się dostarczenie wyrobów wartości 60 mln zł.
Fot. „Głos” — R. Królak

Proponuję kaloryfer z licznikiem

Czy znajdzie się kierowca, który by tolerował w swoim samochodzie dziurę w baku? Czy znajdzie się społeczeństwo, które by bezczynnie przyglądało się „wyciekaniu”, zupełnie bezproduktywnemu i niepotrzebnemu, połowy, a może i więcej zużywanej energii? Cóż, my właśnie jesteśmy takim społeczeństwem...

Niedostatek węgla, gazu, ropy, prądu dławii nasz przemysł, rolnictwo, gospodarkę komunalną, budownictwo, nie pozwala w pełni wykorzystać potencjału produkcyjnego, uniemożliwia rozwój czy choćby utrzymanie ekonomicznego stanu posiadania. Ilek byśmy dziś dali za każdy dodatkowy, spokojny dzień pracy górników, za każdą dodatkową kopalnię węgla, elektrownię, ponadprogramową dostawę gazu czy ropy. Ale czy przyczyna polskiego kryzysu energetycznego tkwi w rzeczywistości w niedostatku mediów energetycznych, czy też raczej w ich ogromnym marnotrawstwie?

Porównanie energo- i surowcowości naszej gospodarki z innymi uprzemysłowionymi krajami świata stawia nas wśród największych węglo- i prądofagów w przeliczeniu na jednostkę dochodu narodowego. Wynika to nie tylko z szafowania energią, ale przede wszystkim z nieszczęśliwej struktury produkcji, faworyzującej przemysł i wytwory energochłonne, a także ze stosowania przestarzałych technologii. Świadomości przyczyn nadmiernej energochłonności nie wystarczy, żeby sytuację poprawić — na to potrzeba gruntownej zmiany struktury przemysłu i zastosowania oszczędniejszych metod produkcji. Natomiast zdecydowanie szybciej można by zlikwidować rażące przykłady marnotrawstwa energii tam, gdzie to wymaga niewielkich poprawek lub po prostu ekonomicznego myślenia szafarzy energii.

Zachęta do działań oszczędnościowych powinna być zna-

na na świecie kalkulacja, z której wynika, że racjonalizowanie zużycia energii jest tańsze niż inwestowanie w nowe jej źródła. Innymi słowy opłaca się zainstalować nowe maszyny i ciągi technologiczne, zamiast zbudować nową elektrownię, opłaca się starannie izolować ściany i dachy domów, zamiast zbudować dodatkową kopalnię...

Kopalnia węgla w mieszkaniach

kowa kotłownię, opłaca się oszczędniej zużywać węgiel, za miast zbudować jeszcze jedną kopalnię...

Około jednej trzeciej energii węgla zużywanego w Polsce przeznaczamy na ogrzewanie mieszkań. Ta dziedzina jest jednocześnie największą energetyczną „dziurą”. Bo nie dość, że większość starych domostw we wsiach i miastach ogrzewana jest niskosprawnymi, węglowymi piecami kafłowymi albo małymi systemami centralnego ogrzewania, ale na dodatek nowe domy — zwłaszcza montowane z betonowych płyt — mają mury o bardzo kiepskim współczynniku izolacyjności. Polska norma w tym względzie nie tylko jest tolerancyjna w stosunku do obowiązujących w innych krajach naszej strefy klimatycznej, ale jeszcze z reguły nie jest przez budowniczych przestrzegana. Tak więc szacuje się, że blisko połowa ciepła dostarczanego do ogrzewania typowych polskich bloków „ulatnia się” bezproduktywnie z powodu złej izolacji ścian i sufitów oraz nieszczęśliwości drzwi i okien.

Szybka zmiana technologii w budownictwie mieszkaniowym jest niemożliwa i trzeba będzie sporo czasu, zanim zbuduje się dodatkową fabrykę materiałów izolacyjnych i będzie stawiać cieplejsze domy. Natomiast

wszystko wskazuje na to, że zużycie energii na ogrzanie już istniejących domów mieszkalnych i centralnie dla nich grzanej ciepłej wody można by zmniejszyć nawet o połowę!

Dzisiaj regulatorem ciepła w mieszkaniu ogrzewanym centralnie jest otwarte okno. Lokator bloku płaci za dostarczone mu ciepło ryczałtem, jako stałą część komornego. I z reguły nie interesuje go, ile węgla czy koksu trzeba spalić dla ogrzania jego kaloryferów i go rącej wody w kranie.

W moim nowym mieszkaniu pierwszej zimy kaloryfery grzały jak „szatany”, nawet przy uchylonych oknach w pokojach było 25 stopni ciepła. Ktoś widać zainteresował u ciepłowników o pewnego dnia nasz dom stał się niemal lodówką. Kaloryfery, ówsem, były gorące, ale nie tak jak dotychczas, za to od szczytów w oknach i drzwiach balkonów powiało mrozem. Dopiero po zatkaniu szpar, oklejeniu krawędzi okien temperatura ustąpiła walała się na poziomie 18—20 stopni, czyli jest wystarczającą ciepło. Nie mam pojęcia, o ile mniej teraz na ogrzanie naszego domu trzeba zużyć energii, natomiast pewne jest, że stan poprzedni był karygodnym marnotrawstwem.

W Szwecji — krainie mroźniejszej niż nasza — na ogrzewanie pomieszczeń mieszkalnych zużywa się połowę całej energii wytwarzanej w kraju. Domy tam z reguły są mniej tandetnie wykonane niż u nas, za to powierzchnia przeciętnego mieszkania jest dużo większa. Otóż przeprowadzono tam ciekawy eksperyment: dokładne zmierzono zużycie ciepła w kilkuset mieszkaniach ogrzewanych z centralnej kotłowni — najpierw czerpiących ciepło bez ograniczeń i udziału świadomości lokatorów, a potem po zainstalowaniu precyzyj-

Dokończenie na str. 4

TOMASZ TALARCZYK

W magazynie nr 19, który był w pieczy Henryka L. i Henryka K., ujawniono manko powstałe od 4 kwietnia 1978 roku do 5 kwietnia 1979 roku, a wynoszące 462 000 złotych.

— Muszę przyznać, że ta inwentura nie została należycie przeprowadzona przez komisję spisową. Poprzednio nie przeliczono bowiem tych towarów, do których nie było dojeżdża i ich ilość określono szacunkowo — powie na rozprawie rezydent Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu.

Wiedząc o tym fakcie, można się nie dziwić, że następna inwentura, obejmująca okres od 5 kwietnia do 15 maja 1979 roku, wykazała w magazynie nr 19 manko w wysokości 539 000 złotych. Okazało się też, że obiekt ten mieści wiele artykułów gospodarkę domową — wartości ponad 2 milionów złotych — uszkodzonych w następstwie złego składowania. Gdyby nie to odkrycie, być może, owe niepełnowartościowe artykuły podzieliłby los importowanych maszynek do strzyżenia włosów za 175 000 złotych, które dwa razy zalała woda (bo przedziurawił się dach magazynu), a potem zatakowała je korozja. W końcu najprawdopodobniej zostały one spalone. Najprawdopodob-

niej, bowiem nie sporządzono protokołu zniszczenia.

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu uznała, że w związku z tymi ogromnymi stratami w stan oskarżenia można postawić jedynie dwóch magazynierów. I tak Henrykowi L. i Henrykowi K. zarzuciła m. in. spowodowanie wspomnianego manka, a nadto temu pierwszemu dodatkowego manka przekraczającego pół miliona złotych. Było to przestępstwo ujęte w art. 218 § 1 KK (doprowadzenie do powstania niedoboru). Natomiast Sąd Rejonowy w Poznaniu w prawomocnym wyroku przyjął, że Henryk L. wszedł w kolizję z artykułem 246 § 1 KK, gdyż przekroczył swoje uprawnienia i nie dopełnił obowiązku, sprzedając towary bezpośrednio z magazynu i będąc w nim czasami nieobecny podczas godzin pracy. Podobnie — zdaniem sądu — postępował Henryk K. W rezultacie ten ostatni został skazany na 10, a Henryk L. na 15 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym obu wykonanie tej kary sąd zawiesił na 5 lat.

To orzeczenie świadczy, że nikły był związek między przewinieniami oskarżonych a wielkimi stratami w magazynie (sentencja wyroku nie wspomina nawet o takim związku), a jednocześnie nasuwa pytanie: czy nikt inny nie ponosi winy

za powstanie tych strat? Niech odpowiedzą fakty.

Magazyn nr 19 przy ul. Strzeżyńskiej, należący do Oddziału Obrotu Artykułami Wypozyczenia Mieszkań WPHW w Poznaniu, mieścił zwykłe artykuły gospodarkę domową warteści około 100 milionów złotych, a roczne obroty obejmowały to

Refleksje z sali sądowej

Pustawo na ławie oskarżonych

wary za 400 milionów. Pieczę nad tak wielkim majątkiem należało powierzyć jedynie pracownikom dobrze obeznanym z gospodarką magazynową. Tymczasem dyrektora tego oddziału WPHW „pasowała” na magazynierów ludzi z zasadniczym wykształceniem zawodowym — słusza Henryka K. i elektromontera — Henryka L. (poprzednio ten ostatni był kierowcą wózka akumulatorowego). Ale, być może, mimo braku ich kwalifikacji i doświadczeń nie powstałyby znaczne straty, gdyby w obiekcie nr 19 były lepsze warunki pracy, a nadzór i kontrola — bardziej wnikliwie.

Magazyn Henryka L. i Henryka K. niemal zawsze przypominał pełny kufer, w którym ktoś chce upchać jeszcze sporo rzeczy. Na przełomie lat 1978 i 1979 było jeszcze gorzej. Dniem, a niejednokrotnie nawet nocą, nadchodzili bowiem dostawy lodówek. I z importu, i z produkcji krajowej. Gdy w

magazynie nie było już miejsca, pod gołym niebem zaczęła się tworzyć kilkuwarstwowa „haldka” lodówek. Na początku 1979 roku wolne były tylko drogi dojazdowe i przeciwpożarowe. Dostawy chłodziarek trwały jednak nadal. Oskarżeni domagali się, by położyć temu kres.

— Zawiadomiłem o ich żądaniach głównego specjalistę do spraw obrotu towarowego — powiedział na rozprawie kierownik działu obrotu magazynowego. — Specjalista polecił jednak odbierać dostawy i stawić lodówki nawet na drodze przeciwpożarowej. Decyzję tę

zaakceptował dyrektor oddziału.

Szef oddziału, stanowiący za pulpitem dla świadków, rzekł: — Dyrekcja nie miała wpływu na terminy dostaw towarów. W Warszawie powiedziano zaś naszemu dyrektorowi handlowemu, że mamy przyjmować lodówki, bo w przeciwnym razie zostanie on zwolniony.

Lodówki nadal więc zapelniały tereny wokół magazynu nr 19. Niezgodne z normami składowanie sprzyjało ich niszczeniu przez czynniki atmosferyczne i uszkodzeniom mechanicznym, których nie sposób było zgłaszać na bieżąco. Co więcej, lodówki w „haldzie” z różnych powodów stanowiły łatwy łup dla złodziei.

Prawda jest taka, że na powstanie strat znacznie większy wpływ miały różne zaniedbania niż przestępstwa udowodnione oskarżonym. Brak opłotowania i kontroli samochodów opuszczających tereny magazynu bardziej ułatwiały przecież złodziejom działania niż sprzedaż towarów wprost z tego magazynu. Pracownicy dyrekcji zdołali na to wpisać dopiero po ujawnieniu manka i wówczas znalazły się fundusze na uzupełnienie opłotowania. Pewnie, że trudniej było powstrzymać lawinę lodówek lub skierować ją w bezpieczne miej-

sce, ale czy rzeczywiście przekraczało to możliwości kierownictwa Oddziału Obrotu Artykułami Wypozyczenia Mieszkań WPHW lub jego zarządu? Może pomogłaby męska rozmowa z dostawcami lodówek, albo to, co zrobił dziennikarz: skontaktowanie się z dyrektorem Międzynarodowych Targów Poznańskich.

— Z reguły, zwłaszcza na przełomie roku, mamy wolne hale, które wynajmujemy przedsiębiorstwom, by tam magazynowały towary lub surowce — oświadczył przedstawiciel MTP. — Stawka jest niska: 11, 10 złotych miesięcznie za metr kwadratowy...

Straty w magazynie nr 19 nie powstały zatem wyłącznie za sprawą Henryka K. i Henryka L. Należy przeto zapytać, czy pozostałych winowajców było tak wielu, że rozważała się ich odpowiedzialność, uniemożliwiając postawienie ich w stan oskarżenia czy też w śledztwie — skupiwszy się na magazynierach — nie można było zebrać dowodów winy także innych pracowników WPHW? W każdym razie, patrząc na pustawą ławę oskarżonych, odnosiło się wrażenie, że skrupiło się na ludziach, których wpływ na usunięcie głównych zaniedbań był znikomy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Konferencja plenarna Episkopatu Polski

Zadania kościoła w trudnym okresie naszych dziejów

(PAP) Pod przewodnictwem prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyła się w Warszawie w dniach 11 i 12 bm. konferencja Episkopatu Polski. Wzięło w niej udział 67 biskupów.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu — kierując się wskazaniami papieża by w duchu umiłowania wolności i sprawiedliwości społecznej zachować pokój, roztropność i równowagę chrześcijańską — biskupi poświęcili wiele uwagi aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, zawodowej i gospodarczej w kraju oraz za daniam Kościoła w tym trudnym okresie naszych dziejów. Sytuacja — stwierdza się w komunikacie — jest złożona i delikatna. Wymaga ona od wszystkich rodaków, bez względu na przekonania religijne, światopoglądowe i polityczne, rozważnego działania w pokoju dla rozwoju tych osiągnięć, które dokonały się w naszym kraju w okresie od sierpnia ubiegłego roku. Wszyscy muszą mieć na względzie najwyższe dobro ojczyzny, jakim jest wolność i suwerenność. Wszyscy też muszą podjąć wysiłki, aby spokojem, solidną pracą i gospodarnością przyczynić się do tego, by w ojczyźnie naszej nie było głodnych i cierpiących niedostatek.

Szlachetny zryw ku odnowie moralnej, zawodowej, społecznej i gospodarczej, który ogarnia wszystkie warstwy społeczne, budzi nadzieję na skuteczne i trwałe zwycięstwo nie zaistniałych, kryzysów własnymi siłami samych Polaków.

W dokumencie Episkopatu głosi się, że wielką nadzieją na te przeobrażenia są nowe związki zawodowe ludzi pracy i odnawiający się ruch związkowy. Związki zawodowe spełniają owe powszechne nadzieje, jeśli swą działalność — opartą na zdrowych podstawach nauki społecznej — skoncentrują głównie na zadaniach społeczno-zawodowych. Zadaniem związków zawodowych jest obrona praw ludzi pracujących oraz zabezpieczenie im należytych warunków pracy, bytu i życia kulturalnego.

Wszyscy musimy — czytamy w komunikacie — zachowywać roztropne zdyscyplinowanie wobec pojawiających się prób prowokacji i zakłócania pracy nad odnową. Wiadomo, że wszystko co nowe ma swych przeciwników; ład, zdyscyplinowanie i cierpliwość potrzebne są zarówno ze strony społeczeństwa zorganizowanego w grupy społeczne, jak i ze strony rządzących. Decy-

zje pochopne prowadzą do szkodliwych napięć społecznych i osłabiają proces stabilizacji życia w kraju.

Następnie w komunikacie podkreśla się, że palącym problemem, wobec którego stoi nasz kraj, jest wyżywienie na rod.

Episkopat opowiada się za prawem rolników do zrzeszania się, służącego ich interesom, a jednocześnie sprzyjającego prawidłowemu rozwojowi ekonomii całego kraju, rozładowaniu istniejących napięć i przywróceniu zaufania do władzy, a przede wszystkim wydajności rolniej.

Podkreślono następnie poważną rolę duszpasterską w dokonującym się procesie odnowy naszego kraju.

Uczestnicy obrad plenarnych zapoznali się — jak wynika z komunikatu — z przebiegiem prac Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski, stwierdzając pewien postęp w tych rozmowach.

Biskupi przyjęli z zadowoleniem informacje o ostatecznym ustaleniu zasad prowadzenia ze Stolicy Apostolskiej czasopism „Osservatore Romano” w języku polskim i uzgodnieniu zasad jego rozprowadzania przez parafie.

Ruch związkowy

Powstają zarządy okręgów

INFORMACJA WŁASNA

Zgodnie z postulatami członków zawodowych związków branżowych reaktywowane są, zlikwidowane w 1973 roku, zarządy okręgowe. Ich zadaniem jest reprezentowanie wspólnych interesów członków danego związku branżowego wobec władz rejonu, na którym okręg działa. Ostatnio powołany został Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wybrano go na konferencji, w której brało udział 99 delegatów przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. Przewodniczącym ZO został Henryk Nowak.

W dyskusji zobowiązano Zarząd Okręgu do podjęcia działań w wielu węzłowych dla członków związku sprawach. Pierwszoplanową jest realizacja wniosków i postulatów kierowanych do administracji państwowej i gospodarczej. Obok tych, które zaadresowane zostały do władz lokalnych, a którymi powinien zająć się bezpośrednio Zarząd Okręgu

(w celu właściwego nadzorowania realizacji wniosków po winien on m. in. systematycznie prowadzić badania i dokonywać oceny przestrzegania przez administrację przepisów prawa pracy) wiele ma charakter ogólnokrajowy. W myśl podjętej na konferencji uchwały te ostatnie powinny znaleźć odbicie w Karcie Pracownika Gospodarki Komunalnej. ZO został zobowiązany do wystąpienia w tej sprawie do Zarządu Głównego związku. Wiele problemów bardzo istotnych rozwiązały ustawy o związkach zawodowych i samorządzie robotniczym, a także znalezienie kodeksu pracy.

Omawiając sprawy socjalno-bytowe załóg stwierdzono między innymi, że fundusz socjalny powinien być zwiększony, a odpisy nań powinny uwzględnić również rencistów i emerytów danego zakładu. Z funduszu tego nie powinno finansować się sportu wyczynowego, zagranicznych wycieczek i czasów, remontów domów kultury i ośrodków wypoczynkowych. Niezmiernie ważna jest szybka poprawa warunków pracy w zakładach gospodarki komunalnej, w tym zapewnienie surowców i mate-

riałów do produkcji i usług oraz części zamiennych do środków transportu. W obecnej sytuacji — gdy na przykład w województwie poznańskim przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej nie mają jeszcze w ogóle zapewnionej na rok bieżący cegły, a przydział cementu kształtuje się na poziomie 20 procent potrzeb — nie ma mowy o realizacji planów remontów bieżących, a więc o wykonaniu tak ważnego społecznego zadania, jakim jest ochrona mieszkań przed niszczeniem. W tej sprawie konieczne jest odpowiednie wystąpienie ZO wobec władz lokalnych, a ZG — wobec Ministerstwa Administracji i Gospodarki Terenowej.

W styczniu i lutym swoje zarządy okręgu wybrali także pracownicy innych siedmiu związków branżowych, które podjęły już prace. M. in. ZO Związku Zawodowego Metalowców ocenił wprowadzany system reglamentacji artykułów spożywczych, wypowiadając się za zniesieniem przydziału dla osób uchylających się od pracy. Pozostałe dwa naście związków branżowych wybierze zarządy okręgów w marcu. (sf)

Proponuję kaloryfer z licznikiem

Dokończenie ze str. 3

nych regulatorów i liczników poboru ciepła. Postanowiono też, że lokаторy płacić będą odtąd za konkretne zużycie energii, a nie ryczałtem. Co się okazało? Kiedy przyszło płacić za każdą użytą kilokalorię, przeciętne zużycie spadło o 30 procent. I nie był to wynik szczególnego skąpstwa Szwedów, lecz tylko skutek racjonalnego korzystania z ciepła. Mieszkańcy tych domów po prostu regulowali ciepłotę swoich mieszkań bardziej termoregulatorami przy grzejnikach niż otwieraniem okien. Na czas dłuższej nieobecności ograniczali temperaturę do 12—15 stopni, nie szastali gorącą wodą przy zmywaniu na czynniki z kapieli. Przede wszystkim mieli możliwość natychmiastowego przeliczenia zużycia energii na korony. I co najważniejsze — widzieli w racjonalizacji zużycia ciepła wia-

sną korzyść. Naturalnie w wyniku tego eksperymentu w Szwecji przechodzi się obecnie na indywidualny system rozliczania odbiorców ciepła: przy grzejnikach montuje się zawory i liczniki.

W Polsce mamy drugi co do wielkości na świecie system centralnego ogrzewania mieszkań w miastach przez duże ciepłownie. Pod tym względem — jeśli uznać centralne ciepłownictwo za niezawodne (z czym u nas różnie bywa) i oszczędniejsze od rozdzielonych kotłowni (tak faktycznie jest) — mamy się czym chwalić. Mamy też okazję do poczynienia ogromnych oszczędności w zużyciu ciepła w poszczególnych mieszkaniach i blokach. Oczywiście, wymagałoby to mnóstwa drobnych przeróbek w instalacjach centralnego ogrzewania, przede wszystkim przemysłowej produkcji niezawodnych zaworów regulujących pobór ciepła i takich liczników

poboru, no i wprowadzenia indywidualnych rozliczeń z lokatorami. Ale w końcu uporać się z podobnym problemem w przypadku gazu i prądu dałby nam przykład lat temu

Naturalnie, ktoś powie, że trzeba by wpiąć zbudować fabrykę zaworów i liczników, zwiększyć zatrudnienie w przedsiębiorstwach energetyki ciepłej, może nawet kupić licencję od Szwedów. Tak, ale dzięki temu zaoszczędzić można będzie parę milionów ton węgla w skali kraju. Krótko mówiąc, przez racjonalizację zużycia ciepła w mieszkaniach ogrzewanych centralnie jak gdyby zbudujemy nową wielką kopalnię węgla, albo... wyreczymy w pracy górników w wolne soboty — oszczędzając mniej więcej tyle węgla, ile oni wtedy wydobydą. I wcale nie musimy przy tym ubrudzić rąk!

TOMASZ TALARCZYK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

BEZ IMPORTU WÓDEK

Pomimo wielu publikacji o szkodliwości alkoholu i alkoholizmu, wódki i wina importuje się w tych naszych ciężkich czasach za dewizy. Zapelnia się koniakami i drogi mi winami półki w sklepach, nawet spożywczych. Ponieważ nasze rodzimej produkcji alkohole są dobre a czasem nawet lepsze od importowanych, wnioskuję o ograniczenie importu alkoholi do minimum, dostępnego wyłącznie w sklepach branżowych (tam gdzie są zawarte umowy wycofanie się z nich będzie chyba bardziej opłacalne, niż dalsze importowanie luksusowych napoi). Zaoszczędzone w ten sposób środki dewizowe proponuję przeznaczyć na zakup rzeczywiście niezbędnych dla naszej gospodarki artykułów np. części zamiennych do maszyn — koparek węgla brunatnego w Koninie i Bełchatowie. (680)

TEODOR M.
Poznań

JEST W WIEDNIU...

W zamieszczonej w „Głosie” z 25. II rozmowie profesorów historyków na temat prawdy i fałszu o obozach hitlerowskich, p. Czesław Pilichowski powiedział m. in. „W skali światowej nie ma bodaj instytucji, która by od ponad 35 lat ten problem stawiała tak konsekwentnie jak to czyni Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”. Otóż gwoli prawdzie trzeba powiedzieć, że jest to taka instytucja, a właściwie nie instytucja, bo jeden człowiek. Myślę o inżynierze rodem z Polski. Szymon Wiesenthal, który od końca wojny niezamordowany i konsekwentnie tropi w Wiedniu zbrodniarzy hitlerowskich — mordców Żydów w Europie. Posiada on największą kartotekę zbrodniarzy hitlerowskich i mówiąc o obozach hitlerowskich oraz o czasach pogardy, jego osoby pominać nie można. (731)

STANISŁAW KONDRATOWICZ
PoznańDO ODZYSKU
OD „PRZYWILEJANTÓW”

Podobno nie ma w Polsce województwa, w którym (oprócz innych grzechów głównych) nie ujawniłoby się fakty otrzymywania mieszkań przez osoby nie uprawnione do tego ani szczególnie złymi warunkami, ani długością oczekiwania w spółdzielczej kolejce. Wiadomo też powszechnie, że niemała część spośród tych, którzy ostatnio pobudowali sobie wille, czy domy letniskowe, mogłaby zamieszkiwać w nich przez cały rok (obok kominika można przecież postawić piec). Kto by wybudowaniu się zdawał dawne mieszkania na rzecz gospodarki lokalnej? Są też tacy, którzy wywodzili do nowych województw na posadę i dotąd trzymają „w rezerwie” mieszkanie w dawnym miejscu pobytu.

Jakoś nic się w prasie nie pisze, by w ramach odnowy wydziały lokalowe odzyskiwały nieprawnie otrzymane, lub nieprawnie nadal posiadane mieszkania. Gdyby zaś zliczyć je — w każdym zapewne mieście byłoby takich (proporcjonalnie do wielkości miasta) kilka, kilkanaście, lub kilkadziesiąt. A więc liczba, o której nie wolno zapominać w obecnej sytuacji mieszkaniowej i wobec niewesołych perspektyw w tej dziedzinie. Nigdzie też nie czytałem, żeby któryś z wojewodów wydał zarządzenie o rewindykacji owych mie-

skań. Byłoby to jedynie zgodne z poczuciem sprawiedliwości.

Nasze prawo lokalowe nie pozwala nikomu posiadać dwóch mieszkań, ani też w używaniu przydziału korzystać z przywilejów. Czy nie trzeba by zatem doprowadzić do uprządkowania również tych spraw? „Przywilejanci” i ich potomstwo nie powinni przecież nadal korzystać z tego, co niesłusznie posiadli! (816)

JERZY K.
Kostrzyn

CZYM PRAC?

Mam sześcioro dzieci i co ja mam zrobić, czy gdzie się udać, żeby dostać więcej proszku do prania, margaryny lub jakichś innych towarów poszukiwanych np. stodoły dla dzieci? O słodycze mniej, zmartwienie, gorzej z proszkiem, czy szamponem, czyli środkami higieny osobistej oraz tłuszczami (choćby roślinnymi) do smarowania chleba. Jak ja dostanę 1 paczkę proszku do prania na taką liczną rodzinę, to nie wiem, co z nią zrobić? Czy postawić i na nią patrzeć, czy w niej pracować, bo paczka proszku starcza mi na 3 przepierki. A w czym zrobić duże pranie? W dodatku ten proszek dostanę raz na dwa lub trzy tygodnie. I tak samo jest z tą margaryną — dostanę 1 kostkę lub 2 na tydzień, a ja potrzebuję najmniej 10 kostek jakiegoś bądź tłuszczu na tydzień. Chociaż ekspedientka wie, że jest więcej dzieci, to i tak nie da, bo ona ma sprzedawać po 1 czy 2 kostki i więcej nie może. Gdzie mam się udać czy do Urzędu Gminy, czy nie wiem gdzie, żeby dostać jakieś zaświadczenie, że bym po prostu — jak już stoję w tej kolejce — dostała po prostu podwojną ilość jakiegoś towaru poszukiwanego. Nie chciałyby, aby ktoś powiedział, że moje dzieci chodzą brudne i nieoprane. (858)

BARBARA STRZESZAK
Ślopanowo (Poznańskie)

ZJAZD DĄBROWCZANEK

Minęło 150 lat, odkąd zaczęła istnieć najstarsza w Poznaniu szkoła średnia dla dziewcząt. Od 1919 roku przyjęła ona nazwę uczelni im. Dąbrowki. Dawne uczennice organizują dzień byłych Dąbrowczanek w dniu 16 maja w Poznaniu na Skatce (Wzgórze św. Wojciecha). O godz. 10 nastąpi tam odsłonięcie tablicy dla upamiętnienia Marii Swinarskiej, pierwszej dyrektorki uczelni po zaborach. Dokładny program poda komitet zjazdowy osobom zainteresowanym, które zgłoszą udział w zjeździe do dnia 5 kwietnia br. na mój adres: 60-345, Poznań, ul. Rycka 37 B/m 100. (870)

JANINA DURZYŃSKA

A IMPORT ROPY?

W związku z wprowadzeniem kartek na mięso i cukier uważam, że w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej winny być wprowadzone również (lub przede wszystkim) kartki na benzynę dla prywatnych posiadaczy aut. Sprawa ta jest solidarnie przemilczana

na przez całą naszą prasę (z wyjątkiem tygodnika „Sygnały”) mimo, że wszystkim jest znany fakt, iż ze strefy dolarowej sprowadzamy rocznie ponad 3 mln ton ropy naftowej, o wartości ponad 600 mln dolarów. Odpowiada to np. około 400 000 ton mięsa wieprzowego (z rezerwy EWG po cenach obniżonych) lub około 600 000 ton cukru. Jest zrozumiałe, że posiadaczom aut odpowiada możliwość kupna benzyny bez żadnych ograniczeń. Jednak sprawiedliwość społeczna, o którą obecnie walczymy, wymaga aby w sytuacji kryzysowej wszyscy obywatele mieli zapewnione w dostatecznych ilościach przede wszystkim podstawowe artykuły konsumpcyjne, do których jednak benzyna dla samochodów prywatnych nie można przecież zaliczyć. Rumunia od paru lat wprowadziła ograniczenia w zużyciu benzyny mimo, że 3/4 ropy naftowej używa ze własnych zasobów. (747)

HENRYK S.
Poznań

WYJASNIENIE „SPOŁEM”

Dotyczy listu w „Głosie” z 9. I. pt. „Przybywa... obustugi?”. Oddział Handlu Detalicznego „Społem” WSS wyjaśnia, że na osiedlu ratajskim są 4 sklepy branży mięsnej. Nie po daniu przez czytelnicką konkretnego numeru lub adresu placówki uniemożliwiło dokładne sprawdzenie zarzutów i ewentualne zastosowanie sankcji służbowych. W jednym ze sklepów zatrudnione są szkolne uczennice (tj. młodzież tuż po ukończeniu szkoły podstawowej), co mogło stwarzać wrażenie pracy, wykonywanej przez dzieci. Zarzut dotyczący „deputatów” jest również niesłuszny, ponieważ pracownikom sklepów — poza prawem dokonania zakupu w danej placówce (każdorazowo odnotowanych w zeszycie samoopatrzenia) — nie przysługują żadne inne „deputaty”. (3587)

JAN NOWASTOWSKI
dyrektorAZORKI I BURKI
NA POLACH

Nie mogę przemilczeć tego, co (tylko jednego dnia: 24 II br.) zaobserwowałem, przejeżdżając przez kilka wsi. Byłem świadkiem, jak psy grasowały po polach za zwierzyzną. Na ubielonych śniegiem polach można było na odległość dostrzec te przykre obrazy. Zwierzyna, ostarbiona w warunkach zimy i w śniegu, nie zawsze jest zdolna umknąć przed pościgiem psów. Gonienie psów po polach za zwierzyzną widziałem w następujących wsiach: Oblaczkowo, Bratężyce (dwa psy zagryzły zająca), Murzynowo, Kościelna (trzy psy gonili za dwoma sarenkami, ponikli w tej wsi, ale on sam jest bezsilny, bez pomocy MO), Orzeszkowo. Takie to smutne obrazy spotyka się coraz częściej. W dwa dni później w drodze do Gniezna można było oglądać podobne. Winę za to, że poczuwają i wierne w podwórzu Burki i Azorki stają się kłusownikami, ponoszą ich właściciele. Nie wolno psów wypuszczać luzem poza ogrodzenie gospodarstw. (746)

KAZIMIERZ GRZESZCZYK
Nekla

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Senat AGH w sprawie „wątpliwych” dyplomów

(PAP) 14 bm w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie obradował Senat AGH. Jednym z punktów spotkania było zajęcie stanowiska w sprawie wydawania dyplomów ukończenia krakowskiej uczelni niektórym byłym promi-
entom życia politycznego i gospodarczego naszego kraju.

Jak informuje rzecznik prasowy Akademii Górniczo-Hutniczej Senat tej uczelni na swym posiedzeniu przyjął oświadczenie dziekana Wydziału Górniczego w sprawie stopnia inżyniera zawodowego — Edwarda Gierka. Oświadczenie to zaopiniowane zostało przez Radę Wydziału Górniczego AGH.

Stwierdza się w nim, że w archiwum uczelni złożona jest kopia dyplomu nr 294/6/53 inżyniera górnika w zakresie eksploatacji złóż wydanych Edwardowi Gierkowi w dniu 16 czerwca 1953 roku przez komisję weryfikacyjno-egzaminacyjną na stopień inżyniera powołaną przy Akademii Górniczo-Hutniczej przez ministra oświaty. Stopień inżyniera nadany został Edwardowi Gierkowi w wyniku postępowania kwalifikacyjnego przeprowadzonego na podstawie artykułu 7 ustawy z dnia 28 stycznia 1948 roku o stopień inżyniera (D.U.R.P. nr 10 poz. 68 z 1948 r.) i rozporządzenie ministra oświaty z dnia 15 grudnia 1948 (D.U.R.P. nr 3 poz. 14 z 1949).

W skład komisji wchodził (stopnie i tytuły z 1953 roku) ze strony AGH: z-ca prof. — Michał Bednarski — przewodniczący komisji oraz członkowie: prof. Jerzy Litwiniński i prof. Ludger Szklarski. Jako wysoko kwalifikowani reprezentanci przemysłu górnictwa w komisji uczestniczyli: mgr inż. Leopold Adamiakowski, mgr inż. Jerzy Rabsztyński oraz mgr inż. Tadeusz Rumansdorfer. Ponadto w archiwum uczelni złożone są inne dokumenty E. Gierka wymagane we wspomnianej ustawie i rozporządzeniu ministra oświaty.

Podczas posiedzenia Senatu dziekan Wydziału Metalurgicznego przedstawił protokół komisji powołanej uchwałą Rady Wydziału Metalurgicznego oraz jej uchwałę podjętą na podstawie wyników pracy komisji i przeprowadzonej dyskusji.

W sprawie sformułowanego w liście otwartym KZ NSZZ „Solidarność” AGH do Senatu tej uczelni zarzut, iż akademia w latach powojennych prowadziła na szeroką skalę studia inżynierskie trybem specjal-

nym w zakresie różnych specjalności oraz, że organizowane one były w głównej mierze dla grup prominentów naszego życia politycznego i gospodarczego dziekan Wydziału Metalurgicznego wyjaśnił: działalność wydziału związana z organizowaniem i prowadzeniem studiów w trybie nadzwyczajnym poza normalnymi studiami dziennymi była zgodna z obowiązującymi wówczas przepisami i zarządzeniami ministerstwa i Prezydium Rządu (uchwały Prezydium Rządu: w paragrafie 1 nr 1057/52 z 15 listopada 1952; w paragrafie 32 nr 1454/52 z 27 grudnia 1952 i pisma ministerstwa: nr dt-36/16/52 z dnia 16 stycznia 1953 roku; nr dt-35/81/52 z dnia 16 stycznia 1953). Po drugie: w świetle zbadanych dokumentów nie dopatrzono się uchybień formalnych i merytorycznych tak w systemie rekrutacji, jak i toku studiów oraz ich zakończenia. Mimo skróconego toku studiów (dwa lata) obejmowały one pełny program studiów inżynierskich z dodatkowymi obowiązkowymi konsultacjami i praktykami w wymiarze 4—45 godzin tygodniowo. Z list słuchaczy i absolwentów wynika, że przy rekrutacji na studia kierowano się zwłaszcza potrzebami gospodarczymi kraju w związku z rozbudową hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych.

W roku 1955 ukończyło dwuletnie studia 99 słuchaczy, a w roku 1956 84 słuchaczy uzyskując dyplom inżyniera pierwszego stopnia. Oceniając ówczesną sytuację społeczno-gospodarczą kraju stwierdza się, że prowadzenie oraz kształcenie kadr inżynierskich poza studiami dziennymi było celowe i potrzebne, a ponadto stanowiło powszechny element polityki kształcenia kadr z wyższym wykształceniem.

Odpowiadając na sformułowany w liście zarzut, że w latach 1957—61 istniały czteroletnie zaoczne studia ekonomiki hutnictwa w Ministerstwie Hutnictwa w Warszawie, dla urzędników tegoż ministerstwa (z wykładami w Warszawie), do którego dołączono „studium” dla kilku wyższych funkcjonariuszy (z wykładami w Katowicach), gdzie w przypadku grupy Katowickiego zaliczenie 4-letnich studiów inżynierskich nastąpiło w okresie kilkunastu miesięcy (dyplomy w ten sposób otrzymali m. in. Zdzisław Grudzień, Franciszek Szlachet, Stanisław Kowalczyk i Józef Błaszczak) dziekan Wydziału Metalurgicznego wyjaś-

nił: czteroletnie studium inżynierskie w zakresie metalurgii dla ekonomistów z wyższym wykształceniem zostało powołane zarządzeniem ministra szkolnictwa wyższego z dnia 21 listopada 1956 roku nr dt. IX (770/56 — Dz. Urz. Min. Szk. Wyższ. i Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla pracowników nauki z dnia 10 stycznia 1957 r. nr 1).

Dziekan Wydziału Metalurgicznego wyjaśnił ponadto, że podobne studia zostały uruchomione w Politechnice Śląskiej oraz Częstochowskiej. Realizacja programu tych studiów mogła się odbywać według uznania szkoły systemem wieczorowo-zaocznym. Obowiązujący program obejmował łącznie 2270 godzin wykładów i ćwiczeń zgrupowanych w 19 przedmiotach podstawowych i zawodowych przy zwolnieniu z przedmiotów społeczno-politycznych, języków obcych, studium wojskowego itp.

Wymienieni absolwenci z Katowic realizowali program tych studiów w latach 1959—62 (wg kopii dyplomów inżynierskich znalezionych w aktach studiów magistrskich). Ich studia odbywały się systemem zaocznym przy znacznym czasowym skomasaowaniu zajęć i dlatego program ośmiesięczny mógł być zrealizowany w krótszym okresie czasu.

Warto dodać, że zajęcia podczas kształcenia wspomnianych osób prowadziło ośmiu profesorów i docentów oraz 12 adiunktów i starszych asystentów. Z oświadczeń żyjących wykładców wynika, że zajęcia przewidziane programem studiów zostały w pełni zrealizowane, a potwierdzenie zdobytej wiedzy jest uwierzytelnione wpisami do indeksu i ksiąg egzaminacyjnych.

Po obronie prac inżynierskich wymienieni słuchacze kontynuowali studia magistrskie w systemie zaocznym i ukończyli je obroną prac w maju 1964 roku. Zarówno prace dyplomowe inżynierskie, jak i magisterskie znajdują się w Instytucie Metalurgii AGH.

Przyjmując do wiadomości informację dziekana Wydziału Metalurgicznego Senat Akademii Górniczo-Hutniczej ustosunkowuje się krytycznie do funkcjonujących w kraju przed laty mechanizmów kształcenia ograniczających samostanowienie uczelni. Senat uważa, że wprowadzana obecnie samo rządność szkół wyższych winna być gwarantem ich prawidłowej pracy w zakresie kształcenia.

Nowy Sącz

Rozmowy o problemach regionu

(PAP) W Nowym Sączu toczyły się rozmowy pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego — na czele z Janem Wojciechowskim, dyrektorem Departamentu Kontrolno-Rewizyjnego w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Tere-
nowej i Ochrony Środowiska a przedstawicielami NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — komisja w Nowym Sączu pod przewodnictwem Henryka Pawłowskiego. Kierując się interesem społecznym, podniesiono wiele problemów. „Solidarność” przedstawiła listę 43 spraw — wśród nich m. in. kwestie inwestycyjne, rozliczenie osób, które nadużywały stanowisk, przekazywanie niektórych obiektów na cele ogólnospołeczne. W przyjętym 14 bm. protokole z rozmów określono tryb rozpatrzenia i przedstawienia wniosków dotyczących podjętych spraw.

Wymiana poglądów na spotkaniu madryckim

(PAP) Na plenarnym posiedzeniu spotkania madryckiego 13 bm. kontynuowano wymianę poglądów. Pierwszym mówcą był delegat Stanów Zjednoczonych Max Kampelman. Wystąpił on ponownie z pełnym poparciem dla francuskiej propozycji zwolnienia europejskiej konferencji rozbrojenia, a zwłaszcza dla takich jej elementów, jak wojskowe znaczenie uchwał proponowanego spotkania, ich obowiązkowy i wiążący charakter, kontrola wykonania oraz objęcie strefą stosowania środków budowy zaufania militarnego całej Europy, łącznie z europejską częścią Związku Radzieckiego. Nawiązując do wystąpienia Leonida Breżniewa w tej ostatniej sprawie, na XXVI Zjeździe KPZR, Kampelman wyraził nadzieję, że „oświadczenie to wyeliminuje problem, który mógłby stanowić poważną przeszkodę w zwołaniu ważnego po Madrycie spotkania w kwestii bezpieczeństwa europejskiego”.

Przemówienie przewodniczącego delegacji USA oceniono w kuluarach jako powrót w dyskusji do argumentów nie sprząjących konkretnym poszukiwaniom rozwiązań.

Doniosłą rolę propozycji L. Breżniewa podkreślili delegaci Bułgarii i Czechosłowacji.

Oświadczenie ZNP

Członkowie „Solidarności” korzystali ze związkowych sanatoriów

(PAP) Jak wynika z oświadczenia opublikowanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego — w związku z kierowanymi pod adresem ZNP za rzutami w sprawie uniemożliwienia nauczycielom i pracownikom nauki członkom NSZZ „Solidarność” korzystania z sanatoriów będących własnością ZNP — są one nieprawdziwe. W I kwartale 1981 roku zgodnie z decyzją Rady Naczelnej przy kierowaniu do sanatoriów ZNP nie kierowano się przynależnością związkową. Liczni przedstawiciele związku „Solidarność” korzystali z tych sanatoriów a każdy z nich uzyskał dopłatę ze strony ZNP w wysokości średnio 1500 zł np. w AGH Kraków, gdzie m. in. zgłoszono takie zarzuty, z sanatoriów ZNP w I kwartale br. skorzystało 15 członków NSZZ „Solidarność” przy ogólnej liczbie 31 dysponowanych w AGH skierowań. Warto dodać, że łączna kwota dopłat z funduszu związkowego na pokrycie kosztów sanatoriów ZNP w 1980 r. wyniosła ponad 12 mln złotych.

ZNP uważa, że z sanatoriów związkowych mogą korzystać wszyscy nauczyciele, nau-
czyciele akademicki i pracownicy nauki oraz pozostali pracownicy resortów oświaty i wychowania oraz szkół wyższych i instytucji naukowych niezależnie od przynależności związkowej. Wymaga to jednak współdziałania ZNP oraz „Solidarności” od którego to

współdziałania kierownictwa reprezentujące „Solidarność” na szczeblu ogólnokrajowym w oświacie oraz nauce uchyla ją się tłumacząc to brakiem upoważnienia.

ZNP Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych w listopadzie ub. roku skierował też list na ręce L. Wałęsy publikowany następnie jako list otwarty na łamach „Głosu Nauczycielskiego” i „Głosu Pracy”, w którym proponowano KKP „Solidarność” upoważnienie odpowiedzialnego gremium do rozmów na wszystkie tematy interesujące ZNP i NSZZ „Solidarność”. Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi — stwierdza oświadczenie. Podobna była reakcja na stanowisko Zarządu Głównego ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania.

ZNP nie ma możliwości dalszego dofinansowywania skierowań do sanatoriów członków „Solidarności” bez zawarcia odpowiednich porozumień ustalających między innymi zasady partycypacji w kosztach utrzymania obiektów sanatoriów. W tej sytuacji naruszone zostały interesy szeregowych członków „Solidarności”, a ich pretensje są zgłaszane pod niewłaściwym adresem. ZNP był i zawsze jest gotów do współdziałania ze wszystkimi związkami w interesie środowisk pracowniczych i oczekuje podobnej postawy od NSZZ „Solidarność”.

Zmiany kadrowe

(PAP) 14 bm odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Ostrołęce. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurkowski. W związku z koniecznością poddania się długotrwałemu leczeniu, dotychczasowy I sekretarz KW — Jerzy Smyczyński zwrócił się do członków Plenum z prośbą o zwolnienie go z tej funkcji. Plenum przyjął ją.

I sekretarzem wybrany został Henryk Szablak, dotychczasowy sekretarz Komitetu Warszawskiego partii.

Prezes Rady Ministrów przyjął rezygnację i odwołał Romana Maczkowskiego ze stanowiska wojewody radomskiego.

Chicago

13 osób poniosło śmierć w pożarze hotelu

(PAP) Co najmniej 13 osób poniosło śmierć w wyniku pożaru pensjonatu w północnej dzielnicy Chicago. Straż pożarna nie wyklucza, że liczba ofiar pożaru jest większa.

Pożar wybuchł w pralni na jednym z niższych pięter 4-kondygnacyjnego budynku i szybko się rozprzestrzenił. Spośród około 60 stałych mieszkańców zdołano uratować 15, których sprowadzono po drabinach strażackich. Co najmniej 10 osób zostało rannych.

ne ministrów spraw zagranicznych. Wreszcie dojść może do spotkania na szczycie. Haig podkreślił jednak, że do sprawy należy podchodzić ostrożnie i realistycznie, bez nadmiernego optymizmu.

Sekretarz stanu stwierdził, że strona amerykańska oczekuje od strony radzieckiej wyrazów dobrej woli i powściągliwości, co ułatwi podjęcie i stworzy lepszą atmosferę dla prowadzenia dialogu wschód-zachód.

W sprawach polskich Haig powiedział, że nadal budzą one zainteresowanie i obawy Waszyngtonu. Wydarzenia w Polsce i wokół Polski są w Waszyngtonie z uwagą obserwowane i analizowane. Sekretarz stanu przedstawił w zasadzie już wielokrotnie prezentowane stanowisko rządu USA w sprawach naszego kraju.

Ze stanowiska tego wynika, iż nie należy oczekiwać, iż w najbliższym czasie znajdzie się na wyższym szczeblu

W. Brandt za udzieleniem konstruktywnej odpowiedzi ZSRR

(PAP) Przewodniczący Zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) Willy Brandt wypowiedział się za udzieleniem konstruktywnej odpowiedzi na nowe radzieckie inicjatywy pokojowe wysunięte na XXVI Zjeździe KPZR. Przemawiając we Frankfurcie n/Menem, W. Brandt stwierdził, iż uważa za konieczne szczegółowe przeanalizowanie propozycji wysuniętych w referacie sprawozdawczym Leonida Breżniewa. Określone koła na Zachodzie twierdzą, że należy najpierw odpowiednio się uzbroić, a dopiero później prowadzić rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń. Odpowiedź na takie argumenty jest tylko jedna: trzeba uczynić wszystko co możliwe w celu położenia kresu bezmyślnemu wyścigowi zbrojeń — powiedział Brandt.

Rząd urugwajski:

J. Mengelego nie ma w kraju

(PAP) Rząd urugwajski zaprzeczył ponownie twierdzeniom, jakoby były lekarz z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Josef Mengele, jeden z najbardziej poszukiwanych zbrodniarzy hitlerowskich, przebywał w Urugwaju a był zatrudniony w administracji więziennictwa tego kraju.

Oficjalny komunikat rządu w Montevideo stwierdza, że te informacje są „absolutnie mylne” i są rozpowszechniane w celu rozbudzenia nastrojów niechęci wobec Urugwaju.

Półmilionowa „Syrena”

(PAP) W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej zameldowano 13 bm., że wykonano półmilionowy samochód „Syrena”.

Ponad 300 000 sztuk wykonano w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej; pierwsze okazy tego samochodu produkowała Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Połączenie „Sojuza T-4” z kompleksem orbitalnym

(PAP) W piątek o godzinie 23 min 33 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie pojazdu kosmicznego „Sojuz T-4” z kompleksem orbitalnym „Salut 6” — „Progress 12”. Kosmonau ci W. Kowaloniok i W. Sawinych przeszli do stacji „Salut 6”. Czują się oni dobrze.

Dementi agencji TASS

W Czadzie nie ma radzieckich doradców wojskowych

(PAP) Jak podały amerykańskie agencje prasowe AP i UPI, oficjalny przedstawiciel Departamentu Stanu USA oświadczył ostatnio, iż w Czadzie znajdują się rzekomo grupa radzieckich doradców wojskowych. Autor tej wypowiedzi — pisze w związku z tym agencja TASS — sam, zdając sobie widać sprawę z tego, jak bezpodstawnie jest jego twierdzenie, „prosił, aby agencje nie wymieniały go z nazwiska”. Jednakże, aby dodać „wagi” temu kłamstwu nie omieszkął podkreślić, że „je oświadczenie zostało za-

Nawozy z Kraju Rad dla naszego rolnictwa

(PAP) Pracowita była wczorajsza niedziela dla załogi „suchego portu” PKP w Małaszewiczach w woj. białopodlaskim. Kolejarze i robotnicy tej stacji przeładunkowej dokonali rozładunku m. in. nawozów przeznaczonych dla naszego rolnictwa: soli potasowej oraz mocznika, którego otrzymamy z ZSRR 100 000 ton.

Porywacze pakistańskiego samolotu oddali się w ręce władz syryjskich

(PAP) Jak informuje Agencja Reutersa, trzech porywaczy pakistańskiego samolotu, uprowadzonego przed trzynastoma dniami ze 102 pasażerami na pokładzie, oddało się w ręce władz syryjskich na lotnisku w Damaszku. Szczejliwie zakończenie trwającego prawie dwa tygodnie dramatu na

stało po konsultacjach, jakie w sobotę prezydent Pakistanu gen. Ziaul Haq odbył z prezydentem Syrii Hafez el-Asadem w sprawie przyjęcia w Syrii uwolnionych więźniów pakistańskich. W chwilę po poddaniu się porywaczy pokład samolotu opuściło bezpiecznie 102 byłych zakładników.

Dialog ze Związkiem Radzieckim • Sprawy polskie

A. Haig o polityce USA

(PAP) W piątek wieczorem stacje telewizyjne amerykańskiej telewizji niekomercyjnej nadały półgodzinną rozmowę sekretarza stanu Alexandra Haiga z dwoma komentatorami polityki zagranicznej. Rozmowa dotyczyła głównych zjawisk i problemów, które są przedmiotem zainteresowania zarówno rządu jak i amerykańskiej opinii społecznej. W szczególności skoncentrowano się na trzech tematach — na stanie stosunków amerykańsko-radzieckich i perspektywach dialogu na linii Waszyngton — Moskwa, na wydarzeniach w Polsce i na wykładach polityki USA wobec Salvadora.

Zapytany o perspektywę otwarcia dialogu z Moskwą Haig odpowiedział, że admini-

stracja waszyngtońska w pełni docenia konieczność takiego dialogu. Wcale nie chcemy izolować się od Związku Radzieckiego — stwierdził sekretarz stanu dodając, iż jego zdaniem wkrótce powinien zostać podjęty dialog prowadzony kanałami dyplomatycznymi a potem powinna ruszyć praca instytucji powołanych specjalnie z myślą o stałej wymianie poglądów i szukaniu wspólnych rozwiązań problemów interesujących oba kraje. Instytucjami takimi są m. in. komitety rozbrojeniowe, komitety współpracy w dziedzinie prawa i inne.

Jeśli dialog zacznie przynosić owoce i będzie na wyższym szczeblu

Leszczyńskie

Na polach jakoś nie widać jaskółek poprawy

Rolnicza wiosna w Leszczyńskim nie zapowiada się różowo. Mimo licznych zapowiedzi o uprzywilejowaniu zaopatrzenia wsi, pierwszych choćby jaskółek poprawy nie widać. Póki co przyjdzie się rolnikom borykać ze znanymi już kłopotami.

Ot, choćby obsianie i obsadzenie ziem, zresztą w Leszczyńskim stosunkowo dobrze jesienią przygotowanych do wiosennych siewów. Przewiduje się w tym roku wysianie 3 200 ton zbóż, bo na tyle wystarczy w wojew. ziarna. Nie znaczy to wcale, że tylko taka ilość wyprodukowało w roku ubiegłym leszczyńskie rolnictwo. Własnego materiału siewnego jest znacznie więcej, ale trzeba wspomóc rolników w innych województwach — zwłaszcza tych, które szczególnie do tkliwie dotknął miniony, karpny rok. Zgodnie z planem przyjętym przez Ministerstwo Rolnictwa, na wysięk do Polski centralnej i południowej przeznaczono 4 500 ton ziarna.

Wszystko wskazuje więc na to, że nie będzie zboża na tak zwane wolne zasiewy. Wystarczy zaś ziarna na potrzeby kontraktacyjne i zaopatrzenie gmin trapiących minionego lata powodzią. Planuje się odnowić nie materiał siewny w 85 procentach.

Niezbędny optymistycznie ocenia się zgromadzone jesienią pasy sadzeniaków. Województwo potrzebuje 18 500 ton, tymczasem dostarczono rolnikom dopiero niewiele ponad 60 procent. Podjęto starania, aby ten głęboki niedobór nieco złagodzić, ale i tak około 4 000 ton

zabraknie. W konsekwencji zmniejszy się z pewnością areal uprawy ziemniaków, choć jeśli sprzyjać będzie pogoda, to plony wcale nie muszą być gorsze niż w latach urodzaju.

Ubiegłoroczne perturbacje w pracy przemysłu chemicznego pogorszyły zaopatrzenie w nawozy. Według szacunków Urzędu Wojewódzkiego, w gospodarstwach indywidualnych poziom nawożenia obniżył się o około 5 kg na hektar, natomiast w gospodarstwach społecznych aż o 33 kilogramy czystego składnika na hektar. Składnice GS oczekują jeszcze na uzupełnienie dostaw z czwartego kwartału. Zaległości są znaczne — m. in. 240 ton mączki fosforowej, 200 ton fosforu amonu oraz 150 ton mieszanek potasowo-magnezytowych.

Nieco lepsza niż w latach ubiegłych jest sytuacja w dostawach środków ochrony roślin, choć i w tych pozycjach, które były kiedyś deficytowe — nie zanosi się na znaczną poprawę. Brakuje zwłaszcza środków do zwalczania chwastów w groźnym zielonym, a przecież Leszczyńskie jest jednym z większych w kraju producentów tego warzywa. Za mało jest również środków do zwalczania szkodliwych rzepakowego i stonki ziemniaczanej oraz herbicydów do niszczenia chwastów jednolistnych. Wpływ na taki stan rzeczy ma niewątpliwie to, że środki do ochrony roślin w przeważającej części trafiają do strefy dolarowej, a nasze trudności gospodarcze znacznie ograniczyły możliwości nabywcze.

Sprawnie przebiega akcja kontraktacji buraków pod jesienne kampanie cukrowniczą. Do tej pory zawarto umowy z 80 procentami plantatorów. Nie powinno być również kłopotów z nasionami. (ar)

Kaliskie

Melomani wśród filatelistów

(PAP) Od 35 lat w Ostrowie rozwijają zorganizowaną działalność miłośnicy znaczka pocztowego. W ubiegłym roku ostrowscy filatelisci, wśród których są też liczni melomani, połączyli swój jubileusz z 170 rocznicą urodzin Fryderyka Chopina. Z tej okazji wybitny został specjalny medal pamiątkowy, którego jedna strona poświęcona jest wielkiemu kompozytorowi, a druga filatelistyce.

Członkowie ostrowskiego koła Polskiego Związku Filatelistycznego zorganizowali również interesujące imprezy, spotkania i koncerty. Najciekawszą z nich była wystawa, na której zaprezentowano zbiory znaczków. Szczególnie wyróżniała się kolekcja Jerzego Wysockiego — „Chopin — życie i twórczość” oraz zbiór Mariana Berkowskiego — „Laureaci nagród Nobla”.

przy samochodzie osobowym, który zapalił się w Domaradziech w Leszczyńskim. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

● Na trasie Rawicz-Szymanowice motocyklista najeżdżał na stojącego na poboczu motorowerzystę. Przewieziono go do szpitala w Rawiczu.

● W Koninie wpadł pod autobus pieszy, który nieostrożnie przechodził przez jezdnię. Przewieziono go do szpitala.

● Na przystanku w Turku odniosła obrażenia kobieta, która przewróciwszy się została przejechana przez ruszający z miejsca autobus. Jego kierowca odjechał, by stanąć nieco dalej, gdy tłoczący się na przystanku ludzie uniemożliwili wyjście wysiadającym. (b)

● W Koźmincu w województwie kaliskim motocyklista potrafił pieszego. Odmówił on, podobnie jak motocyklista i pasażer, obrażenia.

● Na 70 000 zł szacuje się straty

Poznańskie

Błękitne patrole pomagają „tropić” ścieki

Sojusznikiem różnych instytucji w ochronie środowiska wodnego jest Polski Związek Wędkarski. W Poznaniu jest to organizacja liczna i aktywna. M. in. gospodaruje na kilku tysiącach hektarów wód otwartych, będąc ich użytkownikiem w aspekcie łowisk. Ponadto wędkarze rozwijają działalność zmierzającą do popularyzacji norm prawa wodnego oraz zasad ochrony środowiska naturalnego.

Dużo uwagi poświęcają członkowie PZW w Poznaniu współpracy z młodzieżą szkolną, utrzymując kontakty z Ligą Ochrony Przyrody i harcerstwem. Dzięki nim właśnie w wielu szkołach utworzono tak zwane błękitne patrole. Uczniowie do nich należący m. in. sprawdzają stan zanieczyszczenia pobliskich akwenów. Wyniki

tych analiz umożliwiają porównywanie poziomu zabrudzenia rzek i jezior w kolejnych latach. Ostatnio młodzi członkowie PZW wraz z doświadczonymi wędkarzami kontrolowali stopień zanieczyszczenia wód trujących w wodzie Weiny i Samy.

Szczególną aktywność w promowaniu ochrony akwenów przejawia PZW w „Tygodniku czystości wód”, przypadającym co roku w pierwszych dniach kwietnia. I w bieżącym przygotowywane są liczne przedsięwzięcia. M. in. sporządzony ma być swoisty raport wojewódzki o skażeniu wód. Powinien on pomóc władzom administracyjnym Poznańskiego w podejmowaniu działań interwencyjnych i zapobiegających powstawaniu zanieczyszczeń. (bop)

Konińskie

Drabina potrzeb społecznych szczebli ma bez liku

Budowa zespołu bloków przy ul. Zakole w Koninie wymagała wyburzenia części domków jednorodzinnych. Niektóre pełniły rolę zaplecza dla przedsiębiorstw budowlanych. Teraz, gdy budowa dobiega końca, władze miasta postanowiły rozsądnie, że nie ma potrzeby burzyć domków, a można je z pożytkiem wykorzystać.

W jednej wył powstał już pierwszy w okolicy bar „Zakole”. Trwa natomiast spór o przeznaczenie kolejnego budynku jednorodzinny. Swą wolę wyrażali wielokrotnie mieszkańcy tej części Konina. Potrzeb jest tak wiele, że trzeba wybierać między osiedlowym domem kultury, przedszkolem i przychodnią rejonową.

Ale jest i jeszcze jeden chętny — Polski Związek Łowczy. Tak naprawdę, to był

już właścicielem domku i w „Przeglądzie Konińskim” ukazało się nawet ogłoszenie o poszukiwaniu wykonawcy remontu. Jesienią ubiegłego roku prezydent Konina postanowił cofnąć swą poprzednią decyzję i odebrać przydział domku myśliwemu. Ci jednak nie zgodzili się z tym postanowieniem i odwołali się do wojewody konińskiego. Zapewne władze wojewódzkie są dobrze zorientowane w potrzebach mieszkańców tej części Konina i podejmą decyzję zbliżoną z odczuciem społecznym.

Trudno jednak zrozumieć, jak grupa ludzi zajmujących się ekskluzywnym w końcu hobby, zdecydowała się odwoływać do wojewody. Czyżby myślni — tak czuli na piękno przyrody — nie znali miejsca swych życzeń w hierarchii potrzeb społecznych? A może one ich nie obchodzi? (woj)

Pilskie

Kto nie lubi „Syreny”?

Nie lepiej z naprawami gwarancyjnymi i bieżącymi. Kiedyś motocykl naprawiało się w odległej o 50 km Lipce. Warsztat uruchomiony w nowym centrum usługowym WPHW — jak twierdzą jego klienci — nie nadaje z wykonawstwem zlecen. „Syrenę” można naprawiać w Pile jedynie w stacji obsługi samochodów „Auto-Service”, podległej spółdzielczości pracy. Kilka stanowisk nie starcza, aby sprostać naprawom bieżącym, nie mówiąc już o gwarancyjnych. Takie wykonuje jedynie stacja „Polmozbytu” w Trzciance.

Krytycznym okiem

Se pani wyjdź i przeczytaj

To było 5 marca w autobusie PKS na trasie z Gostynia do Poznania. O godzinie 13.20 kierowca wyjechał z dworca w Śremie. Na przystanku przy ul. Szkolnej wsiadło dwóch pasażerów bez biletów. Jechali do Poznania. Żeby nie przeszkadzać kierowcy, dopiero w Zbuzewie chcieli zapłacić za przejazd. Tam jednak usłyszeli „Trzeba było w kiosku bilety kupić”. A że był akurat zamknięty to kierowcę nie obchodzi i ruszy dopiero wtedy gdy wyjdą z autobusu.

Kilka osób się oburzyło. Dowiedziały się wówczas „kto tu rządzi”. Dopiero na stwierdzenie, że przecież można kupować bilety na trasie, tyle iż są droższe

o 2 złote — nie znalazł argumentu, ale.. wydarł trzy bilety. Gdy pasażerowie oświadczyli, że są przecież dwaj i prosili o dwa, „No teraz to nie pojedę, jak nie zapłacicie za te trzy” — stwierdził szofer. Wszyscy zdumieni się ogromnie. Jakaś kobieta zażądała podania numeru rejestracyjnego. „To se pani wyjdź i przeczytaj”. Zrobiło się duże zamieszanie.

W końcu jednak starszy pan zapłacił za dwa bilety i autobus ruszył. Komentarz zapewne zbyt teczny, bo coś dodać, gdy pasażerów traktuje się nie jak ludzi.

PS. Autobus ten miał numer rejestracyjny PI 37-40. (ahe)

Mniej pustych miejsc w autobusach

Koniński Oddział PKS oszczędza codziennie kilkaset litrów benzyny, dzięki przeprowadzonej jesienią ubiegłego roku racjonalizacji przewozów pracowników do zakładów przemysłowych. Jedną z jej form było ustalenie wspólnych kursów, którymi dowozi się pracowników do różnych przedsiębiorstw. I tak poprzednio z Wilczyna do huty „Konin” i Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowego jeździły dwa — w części tylko wykorzystywane — autobusy. Teraz kursuje jeden.

Kolejnym źródłem oszczędności było zmniejszenie tras przejazdów niektórych autobusów dowożących pracowników. Umożliwiło to zmniejszenie o 8 kursów liczby przejazdów, z których korzysta załoga kopalni „Konin”. W sumie tymi prostymi zabiegami, które nie odbiły się na uciążliwości dojazdów, zmniejszono codzienną trasę dowozów o 1 600 kilometrów.

Dziwić tylko musi, że autorem tego pomysłu musiała być PKS. Przecież na skróceniu tras przewozu oszczędzają zakłady pracy. One zaś — narzekając na ciągły wzrost kosztów transportu — nie potrafiły uzgodnić między sobą wprowadzenia wspólnych autobusów, dowożących pracowników z jednej miejscowości. (woj)

3 x 10

6, 3, 10 (4)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

4, 5, 24, 36, 44

LOSOWANIE II

5, 20, 21, 25, 41

Końcówka band. 852506

„Duży-Lotek”

LOSOWANIE I

2, 5, 14, 34, 37, 39 (36)

LOSOWANIE II

1, 18, 21, 24, 35, 39

Końcówka band. 6477

Na każdą figurę



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Jarkon” w Jarocinie (Kaliskie) to ceniony producent damskich płaszczy i prochowców. Własna pracownia wzornictwa przygotowuje rocznie około 100 nowych modeli. Na zdjęciu: nowe propozycje płaszczy z wełny.

Fot. „Głos” — R. Królik

telefony donoszą...

- Nieostrożna jazda rowerzysty doprowadziła do tragicznego wypadku na trasie Damasławek — Janowiec w województwie pilskim. Rowerzysta, który nagle wjechał na środek jezdni, gdzie zderzył się z „Syreną”, doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.
- W Koźmincu w województwie kaliskim motocyklista potrafił pieszego. Odmówił on, podobnie jak motocyklista i pasażer, obrażenia.
- Na 70 000 zł szacuje się straty

MARZEC
16
Poniedziałek

Izabeli
Oktawii
Słonce: 6.06—17.58

TEATRY

POZNAŃ
POLSKI — g. 19 „Pan Tadeusz”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Sowizdrzał świętokrzyski” (pol.).
JAROCIN: „Superpotwór” (japoński).

KALISZ Kosmos: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
„Cena strachu” (amer.). Stylowe: „Parszywa dwunastka” (amer.); Syrena: „Sprawa osobista” (jugg.). „Wielki sen” (ang.).

KONIN Górnik: „Cena strachu” (amer.). „12 prac Asterixa” (fr.); Oskard: „Superpotwór” (jap.). „Dziękuję Bogu, już piątek” (amer.). KOSCIAN: „Gwiezdne wojny” (amer.). „Cuma” (amer.). KROTOSZYN: „Szczęki II” (amerykański). „Wizja lokalna” (pol.).

LESZNO: „Gwiezdne wojny” (amer.). „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).

NOWY TOMYŚL: „Niech żyje Meksyk” (radz.).

PLESZEW: „Ponad strachem” (fr.).

PNIEWY: „Przygoda arabska” (ang.).

SZAMOTULY: „Robotnicy 80” (pol.).

SREM Słonko: „Ofiara” (weg.).

TUREK: „Przed kamerą” (rum.). „Superpotwór” (jap.).

WALCZ Tęcza: „Milczący wspólnik” (kanad.). „Pan Tau w obłokach” (czech.).

WRONKI: „Rocky II” (amer.).

WSCHOWA: „Powrót różowej pantery” (ang.).

ZŁOTÓW: „Przypływu uczuć” (fr.). „Ojciec chrzestny II” (amerykański). „Rój” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice: „Pańskie lzy” — opow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Skrzypce w muzyce ludowej; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”;

15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kąpiel melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telegwinyjnej pięciolinii; 19.40 Magazyn miedzyznar; 19.45 „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert zyczeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Miniatury symfoniczne z tragedii lirycznych Lully’ego; 23 Wiadomości; inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

PROGRAM III: 8 Ekspresem przez świat; 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Było gitarzystów wielu — G. Bensen; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Utwory kameralne Mozarta; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11 „Czy system jest reformowalny”; 11.30 Joe Turner i trębacz; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Sól ziemi” — pow.; 14 Sztuka instrumentalna — H. Berlioz 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchać warto... 16.15 Muzykobranie; 16.40 Reportaż pt. „Zbrodniarz i kara”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10

Polityka dla wszystkich; 18.35 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwię.; 19.35 Opera — G. Gershwin: „Porgy and Bess”; 19.50 „Patrol” — odc. powieści; 20.00 miniat. na godzinę; 21 Galeria starych mistrzów; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Z. Jerzyny; 23.05 Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Po znaniach): 6.45 Radioexpress; 7 Uwaga, bądź przeczony na drodze; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Co dalej z inwestycjami? 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Felieton sportowy; 17.20 Z taśmoteki spikera; 17.40 Rep. B. Miczek; 17.55 — Stereo: W muzycznym Poznaniu — wspólna Jerzy Młodziejowski.

TELEWIZJA

PROGRAM I
13.30 — TTR RTSS — J. polski (sem. 2);
14.00 — Matematyka (sem. 2);
15.20 — NURT — Praca — technika — „Pierwsze zajęcia w pracowni technicznej w klasie IV”;

15.55 — Obiektów;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzyniec”;
16.55 — „Klinika zdrowego człowieka” — regeneracja siły i czynny wypoczynek;
17.15 — „Cztery pancerni i pies” (9) — „Zamiana”;
18.15 — „Impulsy” — magazyn spraw pracowniczych;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji: Stanisław Wyspiański — „Wesele”;
22.15 — Dziennik;
22.30 — Wieczorne dyskusje: „Marzysz dzisiaj”.

PROGRAM II
10.00 — „Klinika zdrowego człowieka” — Regeneracja siły i czynny wypoczynek;
10.25 — Gra Don Ellis;
10.40 — Trzeba zarabiać;
11.00 — Zwierzenia przy fortepianie;

16.05 — Język niemiecki (22);
16.30 — Język angielski dla zaawansowanych (15);
17.00 — STUDIO BIS w tym: 17.00 — Piosenki ze Studia 2; 17.10 — Muppet Show; 17.35 — Gra Don Ellis; 17.50 — Gość Studia Bis — dr Tomasz Tłuczkiewicz;
18.00 — Samoloty i ludzie — „Bariera dźwięku” — franc. film dok.;
18.50 — Piosenki ze Studia 2; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik;
20.10 — Historia muzyki rozrywkowej — Gorzki rock; 21.00 — Gość Studia Bis; 21.10 — „Trzeba zarabiać” — program A Wasylewskiego; 21.30 — „Victoria show” — reportaż;
21.50 — Zwierzenia przy fortepianie — program Magdy Umer i Jeremiego Przybory; 22.35 — „Okno zabite deskami” — nowela sensacyjna TP; 23.00 — Język niemiecki (22).

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka ul. Kazimierzowska 4 tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Rutecki ul. Piłsudskiego 38 tel. 61-61.
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel. 43-56.

**WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTETU im. ADAMA MICKIEWICZA
w Poznaniu**

ORGANIZUJE

w dniu 22 marca 1981 roku, godz. 11

AKCJĘ OTWARTYCH DRZWI

Zapraszamy Kandydatów ubiegających się o przyjęcie
na studia na naszym Wydziale.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 11 w sali XVII Collegium Minus ul. Wieniawskiego 1. 693-K1

Praca

Pracownika przyjmie gos-
podarstwo. Konarzewo,
Szkoła 37 (autobus 103
Górczyn). 15716g

Zatrudnię kobiety, męż-
czyzn przy hodowli.
Szczepankowo 66A. 16663g

Murarka na tynki wew-
netrzne i cyklinowane za
trudni. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
16446g

Kucharza młodego lub
do przyuczenia zatrudni-
ć. „Rożen” Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
16446g

Przyjmę pracę chałupni-
czą — życie (skafandry,
budrysówki, piaseczki,
i skoropodoba). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 10278g

Nauczycielka geografii po-
szukiwa pracy w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
10612g

Ślusarz przyjmie pracę
chałupniczą. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
10623g

Opiekunka do 5-letniego
chłopca potrzebna godz.
7.30-14.30 ul. Boh.
Westerplatte Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
10636g

Przyjmę każdą pracę cha-
łupniczą przez życie. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 10692g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ciska Adela Szczurkówna.
Poznań, al. Marcinowski-
skiego 2A, parter. 14466g

Kupno

Bony PeKaO, kupię. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 10636g

Parkiet kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 15783g

Znaczniki pocztowe — cen-
ne pozycje lub zbiory
Polski, krajowy europejski,
Australii, Chin i
kolonii angielskich kupię.
Warszawa, telefon
29-10-02. 786-K2

Półosie Wartburga kupię.
Tel. 221-579. 10502g

Kupię cegłę pełną. Stani-
sław Taciak Witkowski 2
64-000 Racot. 153p

Pilnie kupię filc gr. od
0,5 do 1 cm, dł. 6,5 m,
szer. min. 20 cm. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 166p

Wtryskarkę, wytłaczarkę,
stan obrotowy, kupię. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 10419g

Ogródek działkowy kupię.
Tel. 32-06-74 po godz.
17. 10559g

Cyklarkę jednofazową
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
10667g

Magnetofon miniaturowy,
kupię Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
10600g

Pralkę automatyczną, za-
graniczną lub licencyjną
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
15663g

Sprzedaż

Atrakcyjną suknię ślub-
ną z trenem sprzedam.
Tel. Duplewo 69 ul. Włoc-
kowska 19, 62-070 Duple-
wo. 16455g

Półkotapczan, sprzedam
Tel. 418-666. 10318g

Sprzedam telewizor kolo-
rowy, radziecki, turysty-
czny z większym ekranem.
Tel. 22-07-60 od
godz. 18 15581g

Plec c.o. ES-KA-22 dmu-
chawę czopuchową bla-
chę 8 mm sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 15446g

Sadzonki pomidorów o-
górków. Poznań, ul. Gie-
bowa 19A. 12695g

Wózek dziecięcy (głębo-
ki + spacerówka) sprze-
dam. Tel. 435-82. 10566g

Sprzedam kopaczkę gwa-
dzistą, C-4011, brzo-
waczną, snopowalną
WC-3, Piotr Glinka Mi-
chorzowo 55. 10219g

3 nowe elektryczne plece
do wypału szkła, kamion-
ki, ceramiki, hartownicze,
o różnych wielko-
ściach komory, sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
10225g

Heblarkę stolarską wielo-
czynnościową, sprzedam
Tel. 20-02-04. 10235g

Telewizor Rubin stan do-
bry sprzedam. Olszyna
6 m. 6, tel. 790-724. 10271g

Organy B-1 sprzedam
Mieczysław Janiak Kor-
naty 62-420 Strzałkowo
10292g

Sprzedam atrakcyjną mo-
zaikę podłogową. Wągro-
wiec, tel. 201-50. 30p

Rury 3 cal. sprzedam
Wolsztyn tel. 26-80
10339g

Szkołki róż — Józef Kwa-
śny, 43-365 Wilkowice 880
polecia krzewy róż w od-
mianach do jesiennego
wysadzenia oraz oczka
róż. Cenniki na żądanie.
686-K2

Magnetofon Dama Pik
sprzedam. Dzierżyńskiego
28 m. 13 w godz.
16-16.30. 15782g

Sprzedam do samochodu
Warszawa zawieszanie,
kpl. wał pędny, prądnicę,
rozrusznik. Telefon
473-68 po godz. 20. 10441g

Wózek leżaczek dla bliź-
niąt oraz dwa łóżeczka
sprzedam tel. 204-128.
10473g

Sadzonki pomidorów
sprzedam Jerzy Fetbrod
Smigiel ul. Kilińskiego
31, tel. 189. 104839g

Rożen elektryczny i no-
wą maszynę do produk-
cji lodów włoskich, sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
10516g

Większą ilość folii szer-
3 m, sprzedam, M. Szma-
j Oborniki Wlkp. Powst.
Wielkopolskich 10. 10675g

Sprzedam ogródek dział-
kowy w Smochowicach.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 10272g

Okulary słuchowe mało
używane prod. austriackie
sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 10928g

Zguby • Różne
11. III, 1981 zagubiono
portfel z dokumentami.
Michał Kukuczka, Po-
znań Os. Przyjaźni 3 m.
121. Zwrot wynagrodze-
nia. 16541g

Malowanie, tapetowanie.
Tel. 757-55 Frackowiak.
15042g

Wypożyczalnia eleganckie-
go garderoby ślubnej.
Paderewskiego 1 Ciesiel-
ska. 14922g

Sprzedam samochód Fiat
127p po wypadku. Józef
Wozniak Trzuskolów,
62-220 Niechanowo k.
Gniezna. 15602g

Fiat 125p, rocznik 1979 z
urządzeniem do jazdy na
gaz i benzynę lub od-
dzielnie, sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 15068g

Uszkodzony samochód
amerykański rocznik 1975
sprzedam lub zamienię
na Fiata Tel. 67-51-14. 16598g

Układanie filisek i tera-
koty. Tel. 20-59-49. Olci-
nik. 15009g

Płaszcz, kurtki skórzane
farbuję, zamalowuję i ko-
żuchy odnawiam. Szy-
szkowskiego 6 godz.
12-14. Olga Rewakowicz
Zakręt 5 — parter. 15509g

Układanie, cyklinowanie,
malowanie parkietu, mo-
zaiki, podłóg. Zakład us-
ługowy Świergieł tel.
33-03-14. 12346g

Nagrobki poleca kamie-
niarstwo Pszeniczka —
Osko. Tel. 78-01-57. 14507g

Zamienię M-4 oraz nową
kawalerkę na 3-pokojową,
kuchnię — spółdziel-
czą, kwaterunkową. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 10774g

Kupię domek lub działkę
w Kórniku albo zamie-
nię na samochód. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 11299g

Kupię dom (może być do
remontu) z ogrodem, oko-
lice Poznania. Jan Jakub-
owski Piława — Górna
ul. B. Chrobrego 11A. 101p

Domek jednorodzinny Po-
znań lub okolice kupię
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 11309g

Sprzedam sad wiśniowy
porzeczkowy, studnia,
szopa murowana przy
szosie 52 ary. Stanisław
Sznajder Buk, Dobieżyń-
ska 28. 173p

Parcelę budowlaną Po-
znań lub okolice 500 —
1000 m² kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 15662g

Telewizory turystyczne —
kolorowe. Elektronika
C-430, Junost, naprawiam
tel. 67-13-94 po siedemna-
stej. Plank — termin na-
prawy 3 dni. 15195g

Najserdeczniej, najbar-
dziej indywidualnie po-
traktuję Twoją sprawę
Biuro Matrymonialne „we
dwoje” 60-583 Poznań —
Piłkowskiego, Osiedle Chro-
brego 17F m. 119. Dojazd
autobusami: Garbary
88, 87, tramwajami 9, 11.
14707g

Samotni! Dyskretnie na-
wiązanie znajomości w
celu matrymonialnym za-
pewnia Biuro „Jutrzen-
ka”, 81-963 Gdynia, skrytka
ka 106. Informacja i ofe-
ry tel. 20. 152-K2

Samotna z prewencją po-
siadająca zakład produk-
cyjny, mieszkanie, samo-
chód, pozna pana z wy-
szym wykształceniem, al-
bo średnim technicznym,
zainteresowaniem handlo-
wym do lat 64. Cel ma-
trymonialny. Oferty z po-
daniami nr telefonu „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
9988g

Wkrótce mająć w napisz
do nas Biuro Matrymo-
nialne „Happy end” Ko-
szalin, Bosmańska 37d
m. 15. 132p

Dyskretna pomocą w za-
łożeniu szczęśliwej rodzi-
ny służy „Wesele” Kosza-
lin, Zwycięstwa 239. 172p

Cyklinowanie — lakiero-
wanie, układanie parkie-
tów Kantak, tel. 647-95.
12603g

Układanie filisek, tera-
koty, elementów z marmu-
ru, parkietu, podłóg i
mozaiki, cyklinowanie i
lakierowanie, tel. 67-10-77
Patoleta. 13705g

Poszukuję dostawców
kwiatów. Mogilno, ul. M.
C. Skłodowskiej 7. 70p

Cyklinowanie, lakierowa-
nie, układanie mozaiki,
parkietów, układanie stop-
ni z mozaiki. Tel. 623-67
Monluk. 16299g

Zakładanie szyn: podwoj-
nych, potrójnych do fi-
ran w stylu retro, z os-
łonkami ozdobnymi, wy-
gluszenie drzwi uszczel-
nianie okien, wymiana
szrub na zatrzaski w
oknach szwedzkich, Kacz-
marek, tel. 447-37. 12773g

Anteny telewizyjne i ra-
diowe instaluję. Telefon
753-34 godz. 13-15, Anio-
ła. 14612g

Pracownicy poszukiwani
Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Grodzisku Wlkp.

przysięgam do pracy w nowo uruchomio-
nym punkcie usług krawiectwa damskiego
— 2 WYKWALIFIKOWANE KRAWCOWE

Oferty prosimy kierować na adres Spół-
dzielni: ul. Garbary 18, 62-065 Grodzisk Wlkp.
telefon 45-024. 758-K2

KOPALNIA SOLI „KŁODAWA” 62-650 Kło-
dawa z zatrudn. natychmiast
INŻYNIERA budowlanego z upraw-
nieniami.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu po zgłoszeniu oferty. 119-K2

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TU-
RYSTYCZNE „TURUS” w Sopocie Oddział we
Władysławowie, ul. 1000-lecia Państwa Pol-
skiego 48, 84-120 Władysławowo, tel. 74-01-41,
telex 0512288

ZATRUDNI na okres sezonu letniego
1981 r. w okresie 15 maja do 15 września
— RATOWNIKÓW WOPR

— SŁUŻBĘ MEDYCZNĄ na kąpieliskach
strzeżonych.

Informacji udziela Samodzielna Sekcja d/s
Pracowniczych tel. 74-01-41. 410-K2

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„MODENA”
w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25

informują, że posiadają do sprzedaży
100 sztuk SZAF
odzieżowych metalowych 3-drzwiowych.

Informacji udziela Dział Administracyj-
no-Gospodarczy, tel. 408-41 wew. 260.
627-K1

S. + p.
z Colonna — Walewskich
JOLANTA OPIELIŃSKA

wdowa po śp. Zbigniewie Opiełińskim z Białe-
g, najlepsza matka i babcia, Zmarła w Sza-
motulach 3 marca 1981 r. w wieku 59 lat.

Pogrzeb odbył się 6 marca 1981 r. we Wrześni
o czym zawiadamiają pozostali w wielkim żałui
córkę, zięć, wnuk i rodzina

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 marca 1981 roku rozstał się z tym świa-
tem opatrzony Sakramentami św. w wieku
71 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek
i teść

MIECZYSLAW KUŁAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm
o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy
ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona
RODZINA

Swarzędz. 22 Lipca 6. 16735g

z domu Paczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Puszczykówek, ul. Płaskowa 13. 16727g

Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym, Krew-
nym, Znajomym, którzy uczestniczyli w ostat-
niej drodze kochanej mamusi

KATARZYN HOPPEL

za wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają

córki i synowie
15406g

W dniu 5 marca 1981 roku zmarł długoletni
i ceniony pracownik naszego zakładu, nieza-
pomniany i serdeczny kolega

MARIAN WEINRAUDER

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Zakładu nr 1
Swarzędzkich Fabryk Mebli.
506-K3

† Dnia 12 marca 1981 roku, zmarła nagle,
przeżywszy 65 lat nasza najukochańsza
matka, babcia, siostra i ciocia, śp.

TEOFILA WICKE

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm.
o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
syn, wnuk i siostry

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 10.30
ul. Kniwskiego 24 m. 6. 16683g

† Dnia 12 marca 1981 roku, zmarł po krótkiej,
ciężkiej chorobie namaszczony Olejami
św., przeżywszy lat 67, mój najukochańszy
mąż, kochany szwagier, zięć

FRANCISZEK RADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm.
o godz. 9, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
żona, szwagierki, teściowa

ul. Tęczowa 13 m. 2. 16678g

Zawiadamiamy o naglej śmierci w dniu
11 marca 1981 roku naszego pracownika — ko-
legi

FRANCISZKA RUROWIĄKA

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP — Rada Zakładowa
NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy
Zakładów Rowerowych „Predom-Romet”
w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w Luboniu dnia 14. 3. 81 r.
507-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 marca 1981 roku, zmarła opatrzona Sa-
kramentami św. najukochańsza żona, ciocia
szwagierka

WŁADYSŁAWA KWAŚNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

ul. Szamarzewskiego 58 m. 11. 16639g

† Dnia 13 marca 1981 roku zmarł w wieku
85 lat, namaszczony Olejami św. mój naj-
droższy mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

FELIKS ANDRZEJ
DROZDOWSKI

Msza św. odbędzie się we wtorek dnia 17 bm.
o godz. 15 w kościele w Wirach, po czym
nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Autobus odjedzie z Poznania
o godz. 14 z ul. Kilińskiego. 16734g

† Dnia 13 marca 1981 roku odszedł od nas
na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie,
namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż,
ojciec, szwagier, i wujek, przeżywszy lat 51,
śp.

HENRYK KACZOR

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 17 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synami i rodziną

Lubon 3 ul. Sienkiewicza 34a. 16720g

† Dnia 12 marca 1981 roku zmarła po dłu-
gich cierpieniach nasza ukochana matka,
teściowa babcia i prababcia przeżywszy 88 lat

STANISŁAWA KUJAWA

z domu Piłga

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Głogowska 79. 16712g

† Dnia 14 marca 1981 roku zmarła nasza uko-
chana siostra i ciocia, śp.

WERONIKA MIKOŁAJCZAK

z domu Cebulka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 17 bm.
na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu.

Stroskana
RODZINA

Kiekrz, Krótka 4. 16721g

Dnia 11 marca 1981 roku, zmarł nagle, nasz
najukochańszy mąż, tatus, teść i dziadek

KAZIMIERZ BIEGAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm
o godz. 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodziną

Modrze, ul. Kościuszki 14. 16647g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 marca 1981 roku odszedł od nas na zaw-
sze, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy
lat 82 nasz drogi, ukochany ojciec, teść, dza-
dek, brat, szwagier i wujek, śp.

MICHAŁ KACZMAREK

oficer Wojska Polskiego, powstaniec wielko-
polski odznaczony Krzyżem Walecznych, Zło-
tym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski oraz innymi medalami
i odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córki z rodziną

Poznań, ul. Wyspiańskiego 12 m. 18. 16661g

Dnia 12 marca 1981 roku, przestało bić serce
naszej ukochanej mamy, teściowej, babci
i prababci, śp.

EUGENII NAHOTKO



R. Ruud najlepszy w Holmenkollen

Dokończenie ze str. 1

(PAP) Na zakończenie tradycyjnych zawodów w narciarstwie klasycznym w Holmenkollen k. Oslo odbył się w niedzielę otwarty konkurs skoków na 90-metro. Jego zwycięzcą został Norweg Roger Ruud, który za dwa skoki po 105,5 m otrzymał notę 260,4 pkt. Konkurencja ta zaliczana była do Pucharu Świata i Norweg Ruud objął prowadzenie w łącznej punktacji tego trofeum. Do zakończenia pucharowych skoków pozostały jeszcze trzy konkursy — jeden w Baerum (Norwegia) oraz dwa w jugosłowiańskiej Planicy.

W niedzielnych konkursach drugie miejsce zajął Horst Bulau a trzecie Norweg Johan Saetre. Nasz reprezentant Stanisław Bobak, zajął 15 miejsce. Za skoki długości 103 i 94,5 m otrzymał łączną notę 230,5 pkt. Piotr Fijas zajął 18 miejsce z notą 229,0 pkt.

wczorajszego meczu z Widzewem oczekiwali z niepokojem. Kolejnym przyszedł się bowiem zmierzyć z liderem tabeli, a ewentualne niepowodzenie postawiłoby poznański zespół w bardzo niekorzystnej sytuacji. Tymczasem lechici za prezentowali się znacznie korzystniej niż w spotkaniu z zespołem gdyńskim, i po wyrównanym, stojącym na niezłym poziomie meczu zdobyli jeden punkt w pojedynku z głównym kandydatem do tytułu mistrza Polski.

Dla obu drużyn wynik wczorajszego pojedynku był sprawą bardzo ważną. Nic więc dziwnego, że przez 90 minut obserwaliśmy grę toczoną w dobrym tempie, w której piłkarze zarówno Lecha jak i Widzewa imponowali ambicją i wolą walki. Gdyby jeszcze padły bramki kibice opuszczaliby dębie stadion w pełni usatysfakcjonowani.

Pierwsza połowa upłynęła przy wyrównanej grze. W obu drużynach najlepiej dysponowane były linie defensywne, i rzadko dochodziło do niebezpiecznych sytuacji podbramkowych. Najlepszą miał Lech w 34 minucie, kiedy to po dośrodkowaniu Platy, Gajda na moment wypuścił piłkę, lecz zaraz naprawił swój błąd, nie dopuszczając do dobitki w wykonaniu Chojnackiego lub Skurczyńskiego.

Znaczenie ciekawiej było w



Poznański stoper Szewczyk wygrał we wczorajszym meczu wiele pojedynków głowkowych z łódzkimi napastnikami.

Fot. „Głos” — R. Krolak

drugiej części spotkania. Nie mający nic do stracenia lechici natarli z jeszcze większą ambicją, spychając rywali do defensywy. W 62 minucie jedynie udana interwencja Zmudy, który w ostatnim momencie wybił piłkę spod nóg Krzyżanowskiego uratowała Widzewa od utraty bramki. Największe emocje przeżyli jednak widzo-

wie w końcówce meczu. Najpierw w 81 minucie po niezbyt udanej interwencji Szewczyka w bardzo dogodnej sytuacji znalazł się Rozborski, lecz z kilku metrów strzelił lekko i wprost w Mowlaka. W chwili później bardzo aktywny Szpakowski strzelił silnie głową ale piłka trafiła w poprzeczkę. W końcówce meczu zadowoleni z bezbramkowego rezultatu goście zwalniali grę i zdołali utrzymać bezbramkowy wynik do ostatniego gwizdka sędziego.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — **WOJCIECH ŁAZAREK**: Z remisowego wyniku jestem zadowolony, gdyż możliwości Widzewa są przecież znacznie większe od naszych. Mecz był szybki i ciekawy, a oba zespoły zaprezentowały bardzo ambitną grę. Widzew, jak było do przewidzenia, okazał się bardzo trudnym rywalem. Spotkanie byłoby jeszcze bardziej widowiskowe, gdyby padły bramki. Tych jednak za brakło, choć bliższy ich uzyskania był Lech, mający więcej dogodnych sytuacji do ich zdobycia. Cieszę się z udanego debiutu ligowego Maika.

Trener Widzewa — **JACEK MACHCINSKI**: Ja również jestem zadowolony z wyniku, gdyż przyszedł nam grać bez czterech czołowych zawodników: Bońka, Miernarczyka, którzy są zdyskwalifikowani oraz kontuzjowanego Pięty i Możejki, który na początku meczu doznał urazu uniemożliwiającego dalszy udział w grze. Uważam, że zbyt pochopnie sędzia po kazał żółtą kartkę Pilchowi.

WIESŁAW ŁUCZAK

Podział punktów

w meczach Grunwald - Anilana

Po trzymiesięcznej przerwie, piłkarze ręczni I ligi rozpoczęli rundę rewanżową rozgrywek mistrzowskich. Przeciwnikiem poznańskiego Grunwaldu w „Arenie” była łódzka Anilana. Po emocjonujących, ale stojących na przeciętnym poziomie meczach, zespoły podzieliły się punktami. W sobotę wygrała Anilana 26:25 (15:15), natomiast w rewanżu lepszy był Grunwald, który po kłopotliwym 30:26 (16:11).

Jak było do przewidzenia Anilana okazała się bardzo trudnym przeciwnikiem. Grając konsekwentnie w obronie i skutecznie w ataku przez większość sobotniego meczu miała lekką przewagę. W 28 minucie prowadziła nawet 15:10, ale po 20 minutach Grunwald wyrównał na 22:22. W drugiej połowie gra się znacznie zaostriżyła. Świadczy o tym najwyraźniej minuta karnego, którymi sędziowie Helemejko i Pason obdarzyli obie drużyny. Grunwald otrzymał ich 6, natomiast Anilana aż 18.

Sobotni pojedynek miał tak ze swojego negatywnego boha. Był nim bramkarz Anilany Szymczak. W 54 minucie za permanentne krytykowanie decyzji sędziowskich łódzianin został zdyskwalifikowany do końca meczu, a kara ta auto-

matycznie wyeliminowała reprezentacyjnego bramkarza z gry przez kolejne 14 dni. Jego miejsce zajął Nowicki, który w ostatnich sekundach obronił rzut karny wykonywany przez Jarzyńskiego.

W rewanżu było już znacznie lepiej. W bramce gości wystąpił młody Snocowski, który popisał się obroną 5 rzutów karnych. W zespole wojskowych wystąpił Durski, ale skrzydła w drużynie gospodarzy nadal były najsłabszymi pozycjami. Mimo nieznacznej przewagi w polu poznaniacy nie mogli uzyskać wyraźnej przewagi bramkowej. W 23 min. prowadziła 5 bramykami (12:7), ale w 48 min. było już 22:22. O końcowym sukcesie drużyny trenera Wiccanowskiego zdecydował błąd taktyczny trenera Kuchty, który polecił swoim zawodnikom w końcówce meczu kryć „każdy — swego”. Efekt był taki, że wojskowi w krótkim czasie zdobyli kolejne bramki dając im zwycięstwo.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Ratajczak 6 i 8, J. Kulczak 5 i 8, Jarzyński 5 i 4, Sojkin 6 i 2, Z. Kulczak 2 i 3, Durski 0 i 4, Zielinski 1 i 1. Dla Anilany: Przybysz 7 i 5, Kosma 2 i 8, Bissinger 5 i 3, Fischer 3 i 4, Robert 5 i 0, Michałak 3 i 1, Pazdur 0 i 3, Wrembel 1 i 1, Jateczak 0 i 1. (Kar)

Koszykarze Lecha nadal wygrywają

Koszykarze Lecha, którzy już od dwóch tygodni świętują swój powrót do ekstraklasy, w sobotę i niedzielę wystąpili ostatni raz przed własną widownią w charakterze drugoligowców. Ich rywalem był jeden z silniejszych zespołów w grupie — Pogoń Szczecin. Zespół gości, podobnie jak i inne drużyny występujące w Poznaniu, nie był w stanie sprostać gospodarzom i dwukrotnie zszedł z parkietu po konany. Lech zwyciężył 129:85 (61:45) i 102:80 (50:44).

W pierwszym spotkaniu szczeci-

nianie jedynie w początkowych minutach stawiali Lechowi opór. W niedzielę toczyli wyrównaną walkę nieco dłużej, gdyż jeszcze na początku drugiej połowy mini malnie prowadzili. W końcówce kolejarze zaczęli jednak grać skuteczniej, wykazując zdecydowanie swą wyższość.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Kijewski 44 i 36 oraz Durko 26 i 20. Dla Pogoni — w sobotę Lamczyk 20, a w niedzielę Krasoń 24. (wil)

B. Malinowski trzeci w Madrycie

(PAP) Polscy lekkoatleci startowali w Madrycie w biegu przełajowym o mistrzostwo Hiszpanii. Bieg ten rozegrany na dystansie 12 km wygrał Hiszpan Jose-Luis Gonzales — 35:49,9. Bronisław Malinowski zajął trzecie miejsce — 36:19,0.

Oto miejsca pozostałych polskich zawodników: 5. Bogusław Mamiński — 36:28,4; 11. Ryszard Kopijasz — 36:54,9; 15. Bogumił Kus — 37:09,7; 19. Daniel Janczuk — 37:30,4.

A. Nawałka wraca do zdrowia

(PAP). Czołowy piłkarz Wisły, reprezentant Polski, A. Nawałka poddał się, jak wiadomo, operacji u znanego austriackiego chirurga sportowego, prof. Roberta Jelinka, ordynatora Centralnej Kliniki Sportowej w Wiedniu. W klinice tej u przednio operowani byli m. in. Włodzimierz Lubański i Władysław Zmuda.

Adam Nawałka po udanej operacji przebywa w Wiedniu, przechodząc okres intensywnej rehabilitacji. Operacja składała się z trzech różnych zabiegów, a m. in. usunięcia łętki w prawej nodze. Od jej przeprowadzenia minęło już ponad 2 tygodnie i piłkarz ma zamiar powrócić do kraju 20 bm.

„Czuje się już dobrze, chociaż oczywiście muszę jeszcze bardzo uważać — powiedział Adam Nawałka w rozmowie z dziennikarzem PAP. Jestem optymistą i wierzę, że jeszcze w tym roku wrócę na boisko. W rundzie wiosennej raczej nie wystąpię, ale jesienią — kto wie. Moim marzeniem jest powrót do formy z roku 1978, kiedy grałem chyba najlepiej. Mam dopiero 23 lata i jeszcze latą gry przed sobą. Tu na miejscu spotykam się z dużą pomocą i życzliwością przedstawieli naszej ambasady. Prof. Jelinek jest także dobrej myśli i życzy mi udanych występów w reprezentacji Polski na mistrzostwach świata w Hiszpanii”.

J. Stenmark wciąż na czele

(PAP) Trwa zacięta rywalizacja w Pucharze Świata między Szwedem Ingemarem Stenmarkiem i Amerykaninem Philem Mahrem. W niedzielę w Furano (Japonia) został rozegrany slalom specjalny, który wygrał Phil Mahre, a Stenmark był trzeci. Po tych zawodach w klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Stenmark — 260 pkt., który o 7 pkt. wyprzedza P. Mahre. Dalsze miej-

sca zajmują Aleksander Zierow (ZSRR) — 147 pkt., Peter Mueller (Szwajcaria) — 140 pkt., Steve Mahre (USA) — 137 pkt. i Bojan Krizaj (Jugosławia) — 131 pkt.

W sobotę w Furano swój wielki triumf święcił 22-letni radziecki zjazdowiec — Aleksander Zirow, który zajął pierwsze miejsce w slalomie gigantycznym zaliczanym do Pucharu Świata.

Konkurs im. K. Hoffmanna rozstrzygnięty

W niedzielę w Poznaniu odbyło się wręczenie pamiątkowych medali i dyplomów laureatom ubiegłorocznego konkursu nadziew olimpijskich im. Karola Hoffmanna, byłego znakomitego lekkoatlety, wielokrotnego reprezentanta i rekordzisty kraju. Organizatorami konkursu byli Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki oraz redakcja „Gazety Zachodniej”.

Wśród trenerów najwyższe oceny zebrali dwaj szkoleniowcy poznańskiej Warty — T. Rutkowski i H. Płotkowiak, którzy wyprzedzili A. Kobierskiego, A. Kaczora (obaj Orkan), J. Frydryka (Piast Śrem), A. Bakulina (Orkan), W. Dziamskiego, W. Kotlińskiego (obaj Olimpia), M. Majewską (AZS) i H. Mazurkiewicz (Orkan).

W gronie młodzieży pierwsze miejsce przypadło M. Miłojewskiemu (Warta) przed L. Tyranowską i D. Piętkowską (obie Orkan). Wśród młodzi-

ków najlepszymi okazali się: P. Zaborowski (Olimpia), E. Bączkowski (Orkan Poznań) i P. Małecki (Warta).

Pierwsze miejsce w kategorii juniorek młodszych zdobyła talentowana zawodniczka Olimpij D. Osses, która wyprzedziła G. Szczepaniak (Piast Śrem) oraz A. Tomkowiak (Warta). W tej samej grupie wiekowej wśród chłopców pierwszy był D. Pieter (Orkan) wyprzedzając W. Łukaszewskiego (Olimpia) oraz E. Krajewskiego (Warta) i W. Borczyka (Orkan Poznań), którzy zajęli trzecią pozycję.

Wśród juniorek zwyciężyła U. Andrzejak (Warta) przed I. Parucką (AZS — do końca ubr.), a obecnie Gwardia Warszawska) i A. Jakubowska (Warta). W gronie juniorek zdecydowanie pierwsze miejsce zdobył najbardziej utalentowany polski średniodystansowiec R. Ostrowski (AZS) przed K. Ru mem (Olimpia) i W. Kędzią (AZS). (jz)

Siatkarki AZS-AWF na piątym miejscu

W ostatnich meczach mistrzowskich siatkarki drugoligowego AZS-AWF w sobotę we własnej sali musiały uznać wyższość warszawskiej Sarmaty, przegrywając 2:3 (15:3, 10:15, 13:15, 15:3, 9:15), natomiast w rewanżu role się odwróciły: zwyciężyły akademickie 3:2 (15:6, 12:15, 16:18, 15:4, 15:11).

Siatkarki AZS-AWF zamierzały wygrać oba mecze. Zrealizowały nie tego założenia pozwalały im zająć czwarte miejsce w rozgrywkach i tym samym bez eliminacji awansować do ćwierćfinałów Pucharu Polski. Niestety, zmęczo-

nym sezonem akademickim nie udało się dwukrotnie pokonać Sarmaty. Porażka poznanierek w sobotę — przy równoczesnych wygranych Budowlanych Toruń z AZS Warszawa — pozwolił Budowlanym awansować na miejsce premiowane awansem do ćwierćfinałów PP.

Powracając do spotkań należy stwierdzić, że oba zespoły wykazały ogromną wolę walki. W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasłużyły Drygas i Tabaczyńska, a wśród warszawianek Kasek. (kar)

Brazylia — Chile 2:1

(PAP) W towarzyskim meczu piłkarskim w miejscowości Ribeirão Preto, Brazylia wygrała z Chile 2:1 (1:0). Bram-

ki zdobyli — dla Brazylii: Zico w 31 min. i Reinaldo w 46 min.; dla Chile: Cassely w 50 min.

WYNIK TABEL WYNIK TABEL

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Widzew	0:0
Zagłębie — Motor	1:2
Odra — Bałtyk	0:1
Arka — Legia	1:4
LKS — Zawisza	1:0
Stal — Szombierki	1:1
Górnik — Śląsk	1:0
Wisła — Ruch	4:1
1. Widzew	16 25:7 24-8
2. Bałtyk	16 22:10 15-11
3. Legia	16 21:11 31-12
4. Wisła	16 20:12 27-13
5. Szombierki	16 20:12 30-21
6. Zawisza	16 17:15 18-22
7. Stal	16 16:16 23-23
8. Arka	16 16:16 22-23
9. LKS	16 15:17 15-19
10. Motor	16 15:17 19-26
11. Śląsk	16 14:18 16-21
12. Ruch	16 14:18 22-28
13. Górnik	16 13:20 8-27
14. Zagłębie	16 11:21 9-16
15. Lech	16 11:21 12-20
16. Odra	16 7:25 12-22

II LIGA

Moto-Jelcz — Zagłębie	0:0
Stilon — Lechia	2:2
Piast — Arkonia	4:0
Pogoń — Wisła	3:1
Stoczniowiec — Gwardia	0:0
Górnik — Olimpia	0:0
ROW Rybnik — Kryształ	3:0
Stal Stocznia — Katowice	3:0
1. Piast	16 22:10 27-14
2. Pogoń	16 21:11 35-14
3. Lechia	16 20:12 18-10
4. ROW Rybnik	16 18:14 20-17
5. Stal Stocznia	16 17:15 19-11
6. Zagłębie	16 17:15 14-11
7. Stilon	16 17:15 15-14
8. Wisła	16 17:15 16-20
9. Stoczniowiec	16 17:15 15-20
10. Katowice	16 16:16 15-12
11. Olimpia	16 15:17 13-19
12. Arkonia	16 14:18 21-26
13. Górnik	16 13:19 16-20
14. Gwardia	16 13:19 8-19
15. Moto-Jelcz	16 10:22 13-22
16. Kryształ	16 9:23 12-28

III LIGA

Tychy — Stal Rzeszów	0:0
Stal Stalowa Wola — Broń	2:1
Star — Hutnik	1:3
Cracovia — Jagiellonia	2:1
Radomiak — Błękitni	2:0
Resovia — Polonia	0:1

III LIGA

Concordia — Ursus	1:1
Gwardia — Górnik	1:0
Czarni — Warta 0:1 (mecz zaległy)	
TABELA RUNDY JESIENNEJ	
1. Gryf	13 18:8 29-9
2. Błękitni	13 18:8 13-6
3. Dozamet	13 18:11 17-16
4. Polonia Bydg.	13 15:10 19-19
5. Mieszk	13 14:12 23-18
6. Lechia	13 14:12 20-15
7. Warta	13 14:12 17-16
8. Wisła	13 14:12 15-14
9. Celuloza	13 12:14 11-13
10. MRKS Gdańsk	13 12:14 18-24
11. Polonia Pila	13 11:15 12-16
12. Czarni	13 9:17 17-20
13. Chemik	13 8:18 8-15
14. Gedania	13 8:18 10-22

III LIGA

Jastrzębie — Górnik 0:0	1:0
Odra Wrocław — Lechia	0:1
Raków — Chrobry	2:0
Małapanew — Metal	1:3
Sparta — Zagłębie	3:5
AKS Niwka — Urania	0:0
ŁTS Łabędy — Odra Wodzisław	3:1
Miedź — Ostrowia	0:3
1. Metal	16 21:11 20-18
2. Raków	16 20:12 22-12
3. ŁTS Łabędy	16 19:13 17-14
4. Małapanew	16 18:13 23-22
5. Urania	16 18:14 19-15
6. Zagłębie	16 17:15 25-16
7. Lechia	16 17:15 23-17
8. Odra Wrocław	16 17:15 18-19
9. AKS Niwka	16 17:15 18-22
10. Odra Wodzisław	16 15:17 19-19
11. Górnik	16 15:17 17-18
12. Jastrzębie	16 14:18 12-15
13. Miedź	16 14:18 14-18
14. Ostrowia	16 13:19 18-19
15. Chrobry	16 11:21 15-22
16. Sparta	16 9:23 11-26

Koszykówka

I LIGA KOBIEC	
II turniej w Łodzi o miejsca 1-4	
Wisła — Lech	64:60
Spójnia — LKS	76:78
Lech — LKS	74:83
Wisła — Spójnia	55:84
Spójnia — Lech	65:72
LKS — Wisła	66:56
1. Wisła	24 44 1705-1403
2. LKS	24 42 1814-1630

3. Spójnia

24 40 1724-1586	
4. Lech	24 37 1665-1688
I LIGA KOBIEC	
III turniej w Białymstoku o miejsca 5-10	
Hutnik — Wiśniarz Pabianice	51:66
Śleza — AZS Katowice	79:54
Wiśniarz Białystok — AZS P-ł	74:75
Hutnik — AZS Katowice	80:69
Wiśniarz Pabianice — AZS P-ł	69:70
Śleza — Wiśniarz Białystok	89:57
5. Śleza	25 39 1766-1678
6. Wiśniarz Pabianice	25 37 1659-1636
7. AZS Katowice	25 35 1650-1862
8. AZS P-ł	25 35 1725-1781
9. Hutnik	25 31 1604-1786
10. Wiśniarz Białystok	25 29 1644-1906

II LIGA KOBIEC

Start — Polonia	72:82 i 45:46
AZS Toruń — AZS Gdańsk	59:68 i 63:80
1. Polonia	36 67 2511-2051
2. Olimpia	36 66 2719-2219
3. Znicz	36 61 2526-2246
4. Start	36 57 2554-2349
5. AZS Gdańsk	36 53 2340-2308
6. AZS W-wa	36 52 2253-2168
7. Widzew	36 51 2289-2487
8. AZS Z. Góra	36 47 2268-2709
9. Czarni	36 46 2337-2641
10. AZS Toruń	36 40 2141-2780
II LIGA MĘŻCZYZN	
Lech — Pogoń	129:85 i 102:80
Spójnia Gdańsk — AZS W-wa	102:83 i 99:85
AZS Koszalin	— Astoria 77:73 i 78:71
Stal — Spójnia Starg.	102:88 i 77:76
Gwardia — Zastal	105:91 i 83:102
1. Lech	24 67 3511-2720
2. Spójnia Gd.	34 57 3088-2827
3. Pogoń	34 57 3124-2941
4. AZS W-wa	34 55 2987-2787
5. Zastal	34 47 2994-3077
6. Stal	34 47 2793-3179
7. AZS Koszalin	34 46 2833-3027
8. Astoria	34 46 2892-2951
9. Spójnia Starg.	34 45 2814-2921
10. Gwardia	34 43 2821-3227

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Grunwald — Anilana	25:26 i 30:26
Wybrzeże — Spójnia	38:22 i 35:22
Korona — Hutnik	18:25 i 21:25
Pogoń Szczecin — Stal	27:27 i 32:28
Pogoń Zabrze — Śląsk	23:28 i 20:21
1. Hutnik	20 32:8 528-432
2. Wybrzeże	20 32:8 626-546
3. Anilana	20 24:16 494-485
4. Śląsk	20 23:17 560-529
5. Pogoń Zabrze	20 22:18 486-463
6. Grunwald	20 21:19 529-504
7. Pogoń Szczecin	20 17:23 504-568
8. Stal	20 12:28 491-539
9. Korona	20 11:29 472-521